Nr. 107. Sroda, 10 Maja 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem kwietnia 1882 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r., (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.850, t. j. w wal. austr.		12.442	50
b) opiewających na w. a.		99,761.300	—
Razem	.	99.773.742	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

		zł.	ct.
jednoreńskowych		59,545.131	
pięcioreńskowych		102,118.490	
pięćdziesięcioreń.		150,561.500	
razem	.	312,225.121	—
w ogóle	.	411,998.863	50

Wiedeń, 4 maja 1882.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Al. Srom
prezydent.
Jan Gögl,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 maja.

Uzasadnioną wydawała się z początku obawa, że wśród dalszych obrad nad taryfą cłową powtórzy się częściej konstellacya parlamentarna, jaka się wytworzyła podczas obrad nad pozycyą o cle zbożowem. Wśród mnóstwa raz krzyżujących się a potem znowu zbiegających się z sobą materyalnych interesów różnych stronnictw i frakcyj, reprezentujących kraje koronne z odrębnemi potrzebami i życzeniami na polu polityki cłowej, nietrudno sprowadzić podobną sytuacyę i wejść tem zaraz w kollizyę z względami politycznemi, których w obecnej Radzie państwa nigdy z oczu spuszczać nie można. Ów dziwny kompromis, który zawarło grono posłów z prawicy ze swoimi przeciwnikami politycznymi co do cła zbożowego, stanowił symptom niepokojący nie jako fakt odosobniony i skończony, lecz tylko jako ewentualny precedens dalszych kompromisów w tym rodzaju. Upadek bowiem całej taryfy cłowej a właściwie jej zupełne przekształcenie, nie zaś zmiana jednej lub kilku pozycyj sprowadzić może niebezpieczną sytuacyę polityczną. Jak dziś rzeczy stoją, niebezpieczeństwo takie już nie grozi, bo większą część zadania spełniła Rada państwa zgodnie z umową zawartą przez rząd z Węgrami, a różnica zachodząca w cle zbożowem wyrównać się da w Izbie panów. Nie można wątpić o tem, że Izba deputowanych zastosuje się do poprawki Izby panów, jeżeli rząd wystąpi z oświadczeniem, że wymaga tego niezbędnie umowa z Węgrami zawarta. Nienaturalny kompromis, który doprowadził do zmiany kilku pozycyj, nie wytrzyma tego nacisku politycznego, bo ci posłowie z prawicy, którzy zrobili wyłom w taryfie cłowej, niezawodnie próbowali tylko osiągnąć pewne korzyści dla reprezentowanych przez siebie krajów w tem przypuszczeniu, iż rząd nie wypowiedział jeszcze ostatniego słowa, a Węgrzy nie dotarli jeszcze do ostatecznej granicy ustępstw.

Lewica oczywiście wyzyskała chwilowe i częściowe rozprężenie w obozie prawicy, przedstawiając je jako klęskę rządu. Organa lewicy miały tytuł do tryumfu, chociaż zaraz w pierwszej chwili jasnem było dla każdego, że cały wypadek parlamentarny nie będzie miał bezpośrednich następstw politycznych, i tylko jako precedens zasługuje na uwagę. Nie można brać za złe tego tryumfu opozycyi, bo co jest niemiłem dla rządu i co jakikolwiek cień rzuca na organizacyę lub karność przeciwnego stronnictwa, to wychodzi na jej korzyść, to ją musi cieszyć i otuchą przejmować. Że stanowiska interesów politycznych prawicy, nawet wdzięczność się należy za takie głośne objawy tryumfu. Frakcye prawicy bowiem, które często skłonne są lekceważyć wyższe interesa polityczne dla osiągnięcia pewnych chwilowych i częściowych korzyści, otrzymały teraz przestrogę tak wymowną, że zapewne nie rychło poważą się ignorować prawidła karności i solidarności. Inaczej rzecz by się przedstawiała, gdyby jeden z klubów, nadający ton większości parlamentarnej i liczbą głosów swoich do naczelnej roli powołanych, naruszył był karność i solidarność. Ale właśnie główne kluby prawicy, jak zawsze tak i tym razem, przy uchwalaniu taryfy cłowej, składają dowody abnegacyi, poświęcając niejeden interes partykularny dla wyższych względów politycznych.

Już dziś można zatem powiedzieć, że prawicy nie grozi żaden rozstrój, że większość przetrwa próbę ogniową rozpraw nad pozycyami taryfy cłowej. Na ferye parlamentarne rozjedzie się prawica nie rozbita lub uszczuplona, lecz tylko wzbogacona jednem świeżem doświadczeniem, które, jak kilka poprzednich, stanowić będzie na przyszłość dobrą przestrogę. Lewica natomiast patrzy na koniec obecnego okresu sesyi z niepewnością jutra, bo w jej łonie rozpoczął się już na dobre proces rozkładu i formacyi nowych frakcyj.

Rada państwa.

(CCXXXII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 8go maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 10, Od rządu wniesiono projekt ustawy o kalendarzach i kartach do gry, przychodzących z Bośnii i Hercegowiny do monarchii, oraz projekt o kredytach dodatkowych na r. 1882. Pos. Józef Krzysztofowicz składa mandat poselski.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W miejsce pos. Dieduszyckiego, który złożył urząd sekretarza, wybrano sekretarzem pos. Sławińskiego.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad taryfą celną idą pod obrady pozycye 104 do 108, obejmujące materye lecznicze i do wyrabiania pachnideł, między któremi tylko oleje eteryczne, nieoznaczone szczegółowo, są podwyższone z 10 zł. na 25 zł. Uchwalono je bez dyskusyi.

Następują materye farbiarskie i garbarskie w pozycyach 109—113, które również nie różnią się od pozycyj taryfy dotychczasowej, z wyjątkiem ekstraktów garbarskich, które sa podwyższone z $1\frac{1}{2}$ zł. na 3 zł.

Pos. Chlumecky wnosi poprawkę, wedle której ekstrakty garbarskie mają opłacać tylko cło dotychczasowe, niektóre inne przedmioty, od których cło dotychczas także wynosi 3 zł., mają być wolne od cła.

Komisarz rządowy p. Kalchberg

LISTY PARYSKIE

CXXII.

Pas Orjona. Trzy gwiazdy pierwszej wielkości. Fizyonomia sali Akademii francuskiej. Życie domowe Littrégo. Pozytywizm i spirytualizm. Idea nieskończoności. Obraz podwójnej świętości. Przyjemny zawód ze strony p. Renan. Definicya geniuszu. Wolność filozoficzna i republikańska. Dzień werniksowania w salonie. Projekt salonu „odrzuconych". Dawne próby tego rodzaju. Pora wakacyj teatralnych. Jedyna nowość *Madame le Diable*. Dzwonek małżeńskiej cnoty. Powodzenie kasowe i literackie.

Littré, Pasteur, Renan!!! Nie co dzień zaprawdę, danem jest obserwować na widnokręgu paryskim taki Pas Orjona czyli, jaśniej mówiąc, ale nie wychodząc jeszcze z tej astronomicznej metafory, taką konstellacyę trzech gwiazd pierwszej wielkości. Otóż ten rzadki, wyjątkowy, bodaj czy nie jedyny w rocznikach Akademii francuskiej fenomen przedstawił się pod sklepieniem kopuły pałacu Mazariniego w dniu 27 kwietnia, w którym mianowany przed kilku tygodniami członkiem Akademii, w miejsce zmarłego przed rokiem Littrego, sławny chemik Pasteur uroczyście przyjmowany był i witany w gronie nieśmiertelnych przez czasowego dyrektora Akademii p. Renan.

Nikt bez zaprzeczenia nie był godniejszym zająć miejsce potężnego pracownika, co sam jeden, prawda że w ciągu trzydziestu kilku lat, stworzył słownik języka francuskiego, kompletniejszy i poprawniejszy niż ten, nad którym cała Akademia, od dłuższych już lat, ale niestety, z mniejszem powodzeniem pracuje, męczy się i poci — nikt też nie byłby w stanie świetniej, trafniej i sprawiedliwiej skreślić żywota i pracy, narysować genialnej postaci tego sumiennego poszukiwacza wiecznej prawdy. który przez długie lata, z przekonaniem występując jako gorący apostoł pozytywnego materyalizmu, przejrzał i zwrócił się z równą szczerością do zasad wzniosłych chrystyanizmu na krótki czas przed zgonem.

Tylko tak genialny badacz przyrody, z taką nieograniczoną wiarą i szczerością szukający prawdy jak najznakomitszy niezaprzeczenie z żyjących chemików i fizyologów, p. Pasteur, mógł bezstronnie osądzić zasługi swego poprzednika w gronie Akademii, chociaż cały jego zawód naukowy na innych zupełnie opierał się podstawach.

Łatwo pojąć, z jaką ciekawością świat, przedewszystkiem naukowy, oczekiwał tego, co p. Pasteur stosownie do regulaminu Akademii powie o tym, po którym odziedziczył krzesło w gronie nieśmiertelnych. Niemniej także ciekawie oczekiwano, co przywódca współczesnych sceptyków, Renan, powie o nowym akademiku i o jego poprzedniku, należąc sam do obozu, który ani z jednym ani z drugim nie ma sympatycznych stosunków.

Więc też publiczność, zapełniająca salę posiedzeń Akademii, była tym razem zupełnie różną od tej, jaką ciekawość ściągać zwykła na te niestety, skutkiem praw śmiertelności nawet między tytularnymi nieśmiertelnymi dość często ponawiające się uroczystości. Płeć piękna nielicznie była reprezentowaną, bo z góry wiedziano, że obie urzędowe mowy będą miały zbyt poważny chacharakter, a Paryżanki niczego nie lękają się bardziej, jak nudów; rzadko też, ledwie tu i ówdzie mignęły jasnokanarkowe rękawiczki i wypomadowane fryzury modnych kawalerów; za to patrzący z górnej galeryi niełatwo mogliby zliczyć siwe i bezwłose czaszki tłumnie zgromadzonych poważnych zwolenników nauki.

To, co p. Pasteur powiedział o swoim poprzedniku, stanowiło zupełne *Credo* najznakomitszego uczonego dzisiejszej epoki; było to najświetniejsze wyznanie spirytualizmu, wypowiedziane wobec najdostojniejszego zgromadzenia we Francyi, a to w chwili, kiedy stronnictwo rządzące całą siłą popycha naród do materyalizmu.

I echo tego szczerego i śmiałego wyznania nie pozostanie bez wpływu!..

Zacząwszy od malowniczego opisu skromnego mieszkania Littrégo, które stanowiło naturalne ramy do jego życia, do cichej, wytrwałej pracy i zupełnego zaparcia się siebie na korzyść ogółu ludzkości gdzie nad stołem, przy którym kapłan nauki pracował wśród licznych stosów ksiąg i papierów i przy którym obok niego zajmowały się kobiecemi robotami jego żona i córka, umieszczony był krzyż z postacią Chrystusa — mowca starał się dać słuchaczom wyobrażenie o ogromie pracy, z której zrodził się ów słownik, słusznie jednozgodnie uznany za nieśmiertelny pomnik narodowej sławy, co nie przeszkodziło autorowi być jako lekarz zawsze gotowym nieść pomoc chorym całej gminy Mesnil, w której mieszkał. Codziennie pracował on z piórem w ręku do godziny 3ciej w nocy, a jego lampa światłem swojem niosła otuchę cierpiącym, bo wiedzieli, że na każde zawołanie Littré porzuci zwykłą pracę, aby nieść pomoc swojej nauki wszędzie, gdzie ona okaże się potrzebną.

Pozytywiści uważali Littrégo za swego mistrza i przywódcę, bo on sam otwarcie wyznawał się jako zwolennik filozoficznej doktryny Augusta Comte, dlatego że ona pozwalała mu nie zajmować się tem wszystkiem, co nie da się dowieść dotykalnie. Ale ci, co mu przypisywali ateizm, byli najzupełniej w błędzie. Nie zaprzeczył on nigdy jednym nawet wyrazem ani istności Boga ani nieśmiertelności duszy, tylko *a priori* usuwał z pod dyskusyi wszelką myśl o tem, co się nie da stwierdzić teoryą naukową.

Ustęp, w którym p. Pasteur zwycięzko obala cały urojony system pozytywizmu, napisany jest przez poważnego uczonego, ale największy nawet poeta może mu pozazdrościć tej karty z jego mowy.

„W kilku miejscach dzieł swoich Littré temi słowy definiował pozytywizm uważany ze stanowiska praktycznego: „„Nazywam pozytywizmem to wszystko, co się odbywa w społeczeństwie, żeby je zorganizować według pozytywnego, to jest naukowego pojęcia świata."“

„Nic nie miałbym przeciw przyjęciu tej definicyi — mówi dalej p. Pasteur—pod warunkiem, żeby wszędzie i zupełnie ściśle mogła być zastosowaną; ale niezmiernym i dotykalnym niedostatkiem tego systemu jest to, że w pozytywnem pojęciu świata pomija, nie zwracając uwagi, najważniejsze z pojęć pozytywnych, to jest pojęcie nieskończoności.

„Co znajduje się po za tem gwieździstem sklepieniem, do którego wzrok nasz dosięga? Nowe, niewidzialne, gwiaździste nieba; zgoda! A po za niemi? Umysł ludzki, podniecany niepokonaną siłą, nigdy nie przestanie zapytywać się, co jest tam dalej? Jeżeli zechce zatrzymać się gdziebądź, czy w czasie czy w przestrzeni, ponieważ punkt zatrzymania się jest tylko pewną, skończoną wielkością, większą niż poprzedzające, natychmiast podnosi się nieubłagane pytanie: A dalej? I naprożno starałby się zmusić do milczenia ten konieczny wykrzyk ciekawości.

„Na nic nie przyda się odpowiadać: Po za tem są przestrzenie, czasy i wielkości bez granic. Nikt tych wyrazów nie rozumie. Kto tylko uznaje istnienie nieskończoności, a nikt temu pojęciu oprzeć się ani zaprzeczyć nie jest w stanie, ten w tem samem oświadczeniu więcej nagromadza nadnaturalności, niż jej przedstawiają wszystkie cuda wszystkich religij, bo pojęcie nieskończoności ma ten podwójmy charakter, że go ani odrzucić

sprzeciwia się tej poprawce, pos. Matscheko zaś popiera ją.

Uchwalono pozycye te bez zmiany.

Objęte pozycyami 114—118 gumy i żywice dotychczas z małemi wyjątkami były wolne od cła; odtąd mają opłacać: smoła, z wyjątkiem smoły z węgla ziemnego i z łupku, 20 ct.; żywica pospolita, kolofonium, pak i wosk ziemny 30 ct. (do tej wysokości podwyższyła komisya pozycyę, która wedle projektu rządowego miała wynosić tylko 20 ct.); mastyks asfaltowy i bitumy asfaltowe 1 zł.; terpentyna, olej żywiczny i podobne oleje 1 zł. 50 ct.; żywica kopalowa, szerlak, gumy rozmaite, naturalne balsamy i soki roślinne, sok cytrynowy 1 zł. 50 ct.

Pos. Dumba wnosi poprawkę, aby w interesie dolno-austryackiego przemysłu żywicznego, którym trudni się ludność biedna, podwyższono cło z 30 ct. na 50 ct.

Minister handlu br. Pino oświadcza, że rząd zgadza się na tę poprawkę, i gorąco zaleca ją Izbie. Następnie wytknąwszy tym, którzy zasadniczo krytykowali oclenie półfabrykatów, że co do niektórych sami zerwali z swoją zasadą, przechodzi minister do określenia stanowiska rządu względem zmiany uchwalonej na wniosek Hallwicha co do ceł zbożowych. Minister stwierdza, że uwaga o wolnym od cła dowozie pewnej ilości zboża dla Dalmacyi była dodana przez rząd w projekcie jedynie ze względu na całkiem wyjątkową sytuacyę Dalmacyi, nie mającej komunikacyi kolejowej z innemi krajami monarchii. Wyraźnie dodana uwaga o Dalmacyi nie wykluczała jednak podobnych ulg dla innych krajów, powiatów lub okolic w razie potrzeby. Owszem rząd mniemał, że w takim razie wystarczy mu artykuł VII ustawy o zaprowadzeniu nowej taryfy celnej, aby sposobem administracyjnym znieść cła zbożowe dla potrzebujących tego krajów, okolic, powiatów. Artykuł VII mówi wprawdzie tylko o wypadku złych żniw, ale tych wyrazów nie trzeba brać tak ściśle; rząd przynajmniej pojmował artykuł VII jako przepis na wypadki potrzeby w ogóle. Wniosek Hallwicha, przez Izbę uchwalony, wymieniając całkiem ściśle pewne kraje i powiaty, ścieśnia akcyę rządu w myśl artykułu VII a więc pogorsza tylko sytuacyę. Nie dopięto nim niczego, skoro rząd sam myślał o ulgach na wypadek potrzeby, sprowadzono jedynie zmianę taryfy. Minister kończy: Zalecam przeto tym panom, którzy na seryo biorą doprowadzenie nowej taryfy do skutku, aby sami wysnuli sens moralny z tych uwag moich.

Pos. Matscheko wnosi, aby cło od soku cytrynowego zniżono na 50 ct.

W głosowaniu wniosek Matscheki odrzucono, a przyjęto pozycye powyższe z poprawką Dumby.

Następują objęte pozycyami 119—121 oleje mineralne, tudzież smoła z węgla ziemnego i z łupku. Są to pozycye znane już z ustawy o cle na naftę zagraniczną i opodatkowaniu nafty krajowej.

Pos. Wittmann wnosi, aby tu oznaczono dla Tryestu cło dyferencyalne w ilości tylko 9 zł. 50 ct.

Prezes Smolka oświadcza, że wniosek ten jest niewłaściwy, bo o olejach mineralnych stanowi osobna ustawa, którą też osobną tylko ustawą możnaby zmienić. Potrzeba przeto wniosku samoistnego.

Pos. Klaicz zgadza się z prezesem i dlatego wnosi rezolucyę następującą: „Wzywa się c. k. rząd, aby porozumiał się z rządem węgierskim co do zaprowadzenia dyferencyalnego cła od nafty dowożonej morzem“.

Pos. Kopp sprzeciwia się zapatrywaniu prezesa, bo ustawa o cle na naftę jest wprawdzie już uchwalona, ale jeszcze niesankcyonowana.

Prezes Smolka oświadcza, że nie odstępuje od swego zapatrywania, bo trzecie czytanie jest ostatnim terminem do wnoszenia poprawek. Zresztą prezes zapytuje Izbę, czy wniosek Wittmana jest właściwy. Większość oświadcza się za zdaniem prezesa.

Pos. Chamiec zwalcza rezolucyę Klaicza.

W głosowaniu uchwalono przyjąć do taryfy normy z ustawy o cle na naftę zagraniczną; przyjęto także rezolucyę Klaicza.

Następują bawełna, przędze i towary z niej, mięszane także z przędzą lnianą, ale bez przymieszki wełny lub jedwabiu, objęte pozycyami 122—135. Różnice między dotychczasową a nową taryfą są następujące: przędza bawełniana, pojedyncza czy podwójna, surowa wyżej nru. 50 (angielskiego) podwyższona z 12 zł. na 16 zł., także bielona lub farbowana z 16 zł. na 20 zł.; potrójna lub z jeszcze więcej nitek skręcona, surowa czy bielona lub farbowana, podwyższona z 20 na 24 zł.; przędze przysposobione do sprzedaży cząstkowej podwyższone z 20 zł. na 30 zł.; towary bawełniane pospolite farbowane, z wyjątkiem farbowanych na czerwono po turecku, podwyższone z 40 zł. na 50 zł.; towary piękne, t. j. tkaniny z przędzy wyżej nru 50 do 100, surowe podwyższone z 60 na 70 zł., bielone, farbowane, kolorowe z 90 na 100 zł.; najpiękniejsze t. j. z przędzy wyżej nru. 100, tiule i towary z nitkami metalowemi podwyższone z 150 na 160 zł.; haftowane tkaniny i koronki z 150 na 200 zł.; aksamity i podobne do aksamitu towary, tudzież wstążki, guziki, wyroby pasamoniczne i pończoszkowe podwyższone z 70 na 80 zł. (wszystko od centnara metr.).

Pos. Chlumecky dziwi się, że minister handlu przy pozycyach obejmujących żywice, mówił o uchwalonym wniosku Hallwicha. Wnosi poprawkę w duchu podwyższenia niektórych pozycyj.

Pos. Kopp popiera go, a sprzeciwia się komisarz rządowy p. Kalchberg.

W głosowaniu przyjęto bawełnę i wyroby z niej bez zmiany, odrzucając wniosek Chlumeckiego.

Następują len, konopie, juta i inne włókna nieoznaczone szczegółowo, tudzież przędze z nich i towary, objęte pozycyami 136—151. Różnice między taryfą dotychczasową a nową są następujące: nici lniane, przysposobione do sprzedaży cząstkowej, bielone czy farbowane, podwyższone z 12 na 30 złr.; surowa przędza konopna do wyrabiania wężów itp. (za pozwoleniem i pod kontrolą) zniżona z 12 do 6 złr.; towary z nitkami metalowemi podwyższone z 150 na 160 złr.; koronki, tkaniny haftowane podwyższone z 150 na 200 złr.

Pos. Halwich dziękuje za podwyższenie cła od towarów jutowych.

Pos. Menger ubolewa, że za mało uwzględniono w podwyższeniu wyroby lniane, chociaż producenci ich będą ponosili ciężary z podwyższenia ceł od nafty i kawy.

Poczem przyjęto pozycye powyższe.

Na tem przerwano obrady i zamknięto posiedzenie o godzinie 3 min. 45. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Oświadczenie Forstera.)

Dotychczasowy sekretarz stanu dla Irlandyi, Forster, złożył na posiedzeniu Izby niższej parlamentu angielskiego w d. 4 b. m. oświadczenie wyłuszczające przyczyny, które go skłoniły do ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Według dzienników, które dziś dopiero przyniosły dosłowny prawie tekst przemowy, Forster powitany został żywemi oklaskami przez całą Izbę. Na wstępie oświadczył, że ze względów osobistych byłoby mu najprzyjemniej, gdyby nie był zmuszony do zabierania głosu w tym przedmiocie. W podobnych okolicznościach jednak oświadczenia takie są usankcyonowane zwyczajem i otrzymał na to pozwolenie Jej Królewskiej Mości.

„Ktokolwiek — mówił dalej — nie zajmował przykrego stanowiska, na jakiem się znajduje minister, zmuszony do wykonywania ustawy zawieszającej prerogatywy wolności osobistej, nie może sobie nawet wyobrazić, jak niemiłem i nienawistnem jest takie położenie. Ale jeżeli ktoś zmuszony jest zostać dozorcą więzień swoich współobywateli, jeżeli czas ich uwięzienia a po części i traktowanie ich zawisłe są od jego odpowiedzialności i jeżeli nakoniec przekonania jego wchodzą tu ściślej może w rachunek, niż surowość samego prawa, to stanowisko takie przedstawia się w świetle tak nieprzyjaźnem, iż trudno pomyśleć o pierwszym sekretarzu stanu, któryby nie był zadowolony z możności zrzucenia z siebie ciężkich obowiązków.

„Jeżeli więc w ogóle zabieram głos, to jestem zmuszony wyłuszczyć dokładnie pobudki i mówić jasno, a jednak w sposób, którym, jak mam nadzieję, nie obrażę nikogo. Muszę wyznać, że te same przyczyny, które mnie zmusiły uwięzić podejrzanych w celu zapobieżenia zbrodniom i wykroczeniom przeciw prawu, skłoniły mnie również do oparcia się ich uwolnieniu, ponieważ jestem przekonany, że przez uwolnienie nastręczy się nowy impuls do wykroczeń przeciw prawu i do czynów zbrodniczych. Czemuż tych panów uwięziono? Wyjaśniałem to już tyle razy wysokiej Izbie, że nie mam potrzeby wdawać się ponownie w wyłuszczanie przyczyn. Szanowny deputowany z Roscommon (James O'Kelly) został aresztowany jako podejrzany o „agitacyę zmierzającą do zdrady stany“. Takiż sam rozkaz aresztowania wyszedł przeciw szanownemu deputowanemu miasta Cork (Parnell) we trzy dni po uwięzieniu pierwszego. Szanowny deputowany z Tipperary (John Dillon) został aresztowany za pogróżki terorystyczne. Przeciwko reprezentantowi miasta Cork wydane były dwa rozkazy aresztowania, a pierwszy, który podpisałem, był również spowodowany groźbami teroryzmu. Pomijam na razie rozkaz aresztowania, z powodu czynów zdążających do zdrady stanu, muszę jednak zwrócić uwagę na szczegóły agitacyi terorystycznej.“

Przy powyższym ustępie mowy Forstera wszedł do Izby deputowany z Cork Parnell, i został powitany hucznemi oklaskami przez swoich zwolenników. Parnell zajął miejsce okok deputowanego J. M'Carthy. Forster mówił dalej:

„Jakkolwiek nie mogłem doradzać uwolnienia z więzienia szanownego deputowanego z Cork, cieszę się jednak, że go tu widzę na wolnej stopie i że mogę mówić o nim w jego obecności. Powtarzałem tu niejednokrotnie, że w rozkazach aresztowania, wydanych tak przeciw niemu, jak przeciw jego szanownym kolegom, nie mogłem ich poczytywać za więźniów politycznych. Przyczyna, dla której ci panowie na równi z wielu innymi aresztowani zostali, leżała w tem, że chcieli swoją samowolę, swoje „niespisane prawo“, jak je sami nazywali, przeprzeć stanowczo, i to ze szkodą a na zgubę poddanych Jej Królewskiej Mości, za pośrednictwem teroryzmu lub innych karygodnych środków. Działo się to w ten sposób i tak jaskrawo, iż żaden rząd nie mógłby tego ścierpieć przez czas dłuższy, nie chcąc dobrowolnie wyzuć się z powagi i upaść do stopnia władzy znanej tylko z imienia a w istocie bezsilnej. Muszę także wyznać, że gdyby podówczas szanowny deputowany z Cork nie został był zamknięty w Kilmainham, to byłby w samej rzeczy doszedł wkrótce do stanowiska, które wielu z jego przyjaciół nazywało stanowiskiem „nieukoronowanego króla Irlandyi.“ Panowie ci zorganizowali system gróźb i teroryzmu i wykonywali go z powodzeniem. W jakichże zatem stosunkach mogłem się zgodzić na ich uwolnienie?

„Byłoby wprawdzie niepodobieństwem utrzymać podejrzanych na zawsze w więzieniu, i byłbym podpisał ich uwolnienie, gdybym był przedtem otrzymał od nich gwarancye, że na przyszłość nie będą deptali i lekceważyli ustaw krajowych. Pod trzema warunkami byłbym poczytał ich wolność za niezagrażającą bezpieczeństwu publicznemu. Naprzód, po przyrzeczeniu z ich strony złożonem publicznie, iż nie będą usiłowali osobistej swojej woli stawiać przeciw obowiązującym w kraju ustawom, i że bądź co bądź nie przyłożą więcej ręki do podtrzymywania systemu terorystycznego; powtóre, po ustanowieniu w Irlandyi takiego stanu rzeczy, w którymby ani Parnell ani jego przyjaciele, choćby usiłowali, nie mogli już zdziałać wiele złego; albo po trzecie, pod warunkiem, gdybym był uzyskał pozwolenie zastosowania dalszych środków wyjątkowych, odpowiednich do okoliczności.

„Pod tym względem cieszy mię, że przyjaciele moi w sferach rządzących potrzebę środków rzeczonych uznawali, a gdyby one były zostałe wykonane w praktyce, to możnaby było odważyć się na eksperyment uwolnienia nietylko niektórych, ale wszystkich uwięzionych. Pierwszy warunek nie został spełniony, bo przyrzeczenia, którego żądałem, nie złożono. O drugim nie ma co i mówić, jakkolwiek bowiem w całej Irlandyi płacone są w ogóle czynsze dzierżawne i liga złamana, stan rzeczy jednak jest ciągle groźny. Choć jestem zmuszony z ubolewaniem stawać w sprzeczności z moimi kolegami, nie wyrzekłem się jednak żadnego z moich przekonań liberalnych i pozostanę wiernym towarzyszem w szeregu stronnictwa, a jakkolwiek przykro opuszczać przyjaciół i kolegów w chwili krytycznej, zaś jeszcze boleśniej opuszczać szanownego kanclerza, który pozyskał szacunek powszechny, muszę jednak to zrobić, bo tak mi dyktuje sumienie. Gotów jestem jednak w każdej chwili służyć radą i doświadczeniem mojemu następcy, który przyjmie na siebie ciężkie zadanie“.

Parnell oświadczył w imieniu swojem i kolegów, że przyrzeczenie wspomniane mogliby złożyć dopiero po uzyskaniu pewności, kto zostanie mianowany następcą Forstera.

(Powstanie w południowym Egipcie).

Telegramy z Egiptu otrzymane w dniu 6 b. m.—pisze *Journal des Débats*—potwierdzają wiadomość o powstaniu wybuchłem w okolicach południowych. Według agencyi Havasa naczelnik ruchu powstańczego, Mohdi, mając pod rozkazami około 8000 ludzi, puścił się w drogę ku Khartum i armia kedywa stojąca w tem mieście zamierza wyruszyć

---

ani zrozumieć nie podobna. Człowiek, którego umysł przyjął to pojęcie, musi tylko ukorzyć się i schylić czoło, a w niepojętej trwodze zdać się na łaskę rozumu, bo wszystkie sprężyny intellektualnego życia grożą rozprężeniem się; czujemy się bliskimi wzniosłego obłąkania Pascala.

„Otóż tego to fundamentalnego, pierwotnego i najpozytywniejszego pojęcia nieskończoności teorya pozytywizmu nigdy nie dotyka; nie chce o niem nietylko dysputować, ale nawet wspomnieć, czem najlepiej zdradza swoją nicość.

„Tymczasem pojęcie nieskończoności znajduje we wszystkiem, w całym świecie nieuniknione wyrażenie, ono zapełnia wszystkie serca poczuciem nadnaturalności. Idea Boga jest tylko jedną z form idei nieskończoności. Dopóki tajemnica nieskończoności ciężyć będzie myśli ludzkiej, dopóty wznosić się będą świątynie na cześć nieskończonego, bez względu na to, czy Bóg nazywać się będzie Brahmą, Allachem, Jehową czy Chrystusem, i na stopniach tych świątyń widzić będziemy ludzi korzących się w prochu, pogrążonych w myśli o nieskończoności!

„Człowiek bez Boga obejść się nie może. Wielkość czynu człowieka mierzy się natchnieniem, z którego one się zrodziły. Szczęśliwy, kto w głębi swojej istoty nosi swego Boga, ideał wzniosłej piękności, którego głosowi ulega na każdym kroku, ideał sztuki, ideał nauki, ideał ojczyzny, ideał cnót ewangielicznych. Oto żywe źródła wielkich myśli i wielkich czynów. Wszystkie one odbłyskują światło nieskończoności.

„Littré miał swego wewnętrznego Boga. Ideałem, co zapełniał jego duszę, była praca i miłość ludzkości. Nieraz, mówi kończąc p. Pasteur, wyobrażałem go sobie siedzącego obok żony jakby na obrazie z pierwszych czasów chrześciaństwa: jego, patrzącego na ziemię, pełnego współczucia dla wszystkich, co cierpią — ją jako żarliwą katoliczkę z oczami w niebo wzniesionemi; jego natchnionego wszystkiemi cnotami ziemskiemi — ją wszystkiemi wielkościami boskiemi; oboje łączących w jednem uniesieniu w jednem sercu, dwie świętości stanowiące aureolę Boga-Człowieka, tę, która wynika z poświęcenia się dla wszystkiego, co jest ludzkie, i tę, która wypływa z gorącej miłości tego, co jest Boskiem — ją świętą według pojęć kanonicznych, jego świętego ziemskiego.“

Trudno opisać wrażenie, jakie słowa p. Pasteur sprawiły wśród poważnego grona, słuchającego jego wymownego głosu. Nikt nie wątpił, że głęboki, szczery badacz cudów stworzenia odda należny hołd jednemu z tych, co każdą chwilą swego życia kładł świadectwo wysokiego, duchowego powołania istoty, będącej na naszej ziemi najwyższem dziełem Stwórcy, ale rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania; to też niewysławiony wyraz uwielbienia i hołdu całego zgromadzenia był odpowiedzią na ostatnie słowa mowy p. Pasteur.

Teraz rozpoczęła się nowa faza tej niesłychanie interesującej sprawy. P. Renan miał odpowiedzieć nowemu członkowi Akademji.

I tu znowu nikt nie obawiał się, żeby jaka fałszywa nuta zepsuła ogólną harmonję zasłużonych pochwał i dla zmarłego i dla jego następcy, pomimo że p. Renan, będąc najwybitniejszym reprezentantem oddzielnej szkoły filozoficznej, mógłby i z pozytywizmem i ze spirytualizmem chcieć skruszyć kopję, choćby w delikatnym turnieju bez ostrych grotów. Znany takt mowcy usuwał nawet cień tej obawy. Ale zato wiedziano, że nikt lepiej niż p. Renan nie potrafi mówić dużo, zręcznie, ozdobnie nawet, nic w rzeczywistości nie powiedziawszy, obawiano się zatem, że w najlepszym razie o całej mowie dyrektora Akademji powiedzieć będzie trzeba jak Hamlet: Słowa, słowa, słowa!..

Otóż i te obawy zostały w najprzyjemniejszy sposób zawiedzione.

Zacząwszy od skromnego wyznania, że ogół nie może mieć pretensyi do sądzenia ściśle naukowych zasług p. Pasteur, mowca dodał:

„Ale po za fundamentem nauki, której nie możemy ocenić, widzimy pewną mistrzowską stronę, o której nasza praktyczna znajomość ludzkiego ducha pozwala nam wyrazić nasze zdanie. Jest coś, co umiemy rozpoznawać w najrozmaitszych zastosowaniach, coś, co w równym stopniu jest udziałem Galileusza, Pascala, Michała Anioła i Moljera, coś, co stanowi szczytność poety, głębokość filozofa, urok mowcy, proroczą przenikliwość uczonego. Tę wspólną podstawą wszystkich wielkich dzieł, ten ogień boski, to niepojęte tchnienie, dające życie nowe sztuce, literaturze, widzimy w panu, a ten skarb nazywa się geniusz!“

Równie hojnym okazał się mowca dla autora pomnikowego słownika, któremu oddał najwyższy hołd, podnosząc wysoko cichą skromność niezmordowanego pracownika, co nie zdawał się wiedzieć o swoich zasługach, i jego szczerą, nieograniczoną miłość prawdziwej wolności, której żądał nietylko dla siebie ale i dla wszystkich, nie tak jak ci, co to donośnie powołują się na wielkie zasady, z których ani myślą pozwalać korzystać innym.

Nie potrzebuję dodawać, jakim sympatycznym szmerem słuchacze podkreślili, że się tak wyrażę, te słowa p. Renan, wymierzone do dzisiejszych kierowników Francyi. Jeżeli który z nich był obecnym na tej uroczystości, to niezawodnie sam jeden tylko wyszedł niezadowolony z sali posiedzeń.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan

naprzeciw niemu. Należy zatem w krótkim czasie spodziewać się bitwy decydującej. Wojska egipskie jednak znajdują się obecnie w stanie tak zupełnej dezorganizacyi, że prawdopodobnie nie będą mogły stawić silnego oporu powstaniu i obawiać się należy, ażeby najazd z południa nie przyłączył się do klęsk, jakie obecnie spadły na dolinę Nilu.

Łatwo sobie wytłómaczyć, jakim sposobem powstanie mogło uczynić znaczne postępy. Wiadomo, że po za obrębem właściwego Egiptu władza zwierzchnicza kedywa rozciąga się na południe na bardzo rozległe obszary, których ludność wynosi około 12 milionów. Izmaił-basza za cenę ogromnych ofiar w ludziach i pieniądzach zdołał przyłączyć do swego państwa tę część Afryki podzwrotnikowej i utrwalił w niej swe panowanie.

Nabytek ten bardzo kosztowny nie był jednakże niekorzystnym, gdyż tym sposobem prawie cały handel Sudanu zwrócił się do Egiptu.

Do utrzymania tych posiadłości nie potrzeba zresztą znacznej armii czynnej, ale potrzeba wojsk karnych. To też od chwili, gdy przykład pułkowników przekonał wojsko egipskie, iż można zdobywać sobie stopnie za pomocą buntów, nasuwa się przypuszczenie, iż Egipt wkrótce utraci swoje podzwrotnikowe posiadłości.

Wiadomo, że już kilkakrotnie pułki, którym wyruszyć kazano do Sudanu, odmawiały wymarszu. W armii egipskiej stało się rodzajem dogmatu, że rozkaz wymarszu na południe był dla oficera rodzajem największej niełaski. Skutkiem tego oddziały stojące załogą na południu, zostające pod dowództwem oficerów niezadowolonych, którzy widzą, że zostali wykluczeni od awansów, te bowiem zachowali wyłącznie dla siebie wspólnicy Arabi-baszy, nie mogą stawiać skutecznego oporu postępom powstania. Dziś już prowincye Darfur i Kordofan, liczące razem przeszło 4 miliony mieszkańców, można uważać za stracone dla Egiptu a powstanie posuwa się coraz bardziej ku północy.

W każdem powstaniu u ludów muzułmańskich bardzo ważną rolę grają prorocy, to też, jak można było się spodziewać, jeden taki prorok, Mohdi, czyli naczelnik mający misyę oswobodzenia swych współziomków, objął kierownictwo ruchu. Pobił on pierwsze oddziały wysłane przeciwko niemu i zajął Sennaar, miasto położone o 5 dni drogi od Khartum.

Telegram wczorajszy doniósł, że Mohdi został pobity i partyzanci jego rozproszeni, można jednak przewidzieć, że na tem nie skończy się powstanie. Pojedyncza porażka nie zdoła wyprzeć powstania z zajętego już terytoryum, a na miejsce poległego przywódcy z łatwością znajdzie się drugi.

Tymczasem wobec takiego niebezpieczeństwa na południu oficerowie zgromadzeni w stolicy tracą czas na konspiracyach i na sądzeniu się wzajemnem. Los 43 oficerów czerkieskich skazanych przez sąd wojenny nie jest dotąd rozstrzygnięty. Tewfik-basza, ulegający jednocześnie różnorodnym wpływom, nie mógł się dotąd zdobyć ani na potwierdzenie ani na skasowanie wyroku, chociaż do skasowania byłyby bardzo silne podstawy a mianowicie ta, że w procesie o zamach knowany celem pozbycia się Arabi-baszy a zarazem pułkowników Tullaba, Abdullaha i Alego-Fechmi zasiadali jako sędziowie ci trzej pułkownicy, byli oni zatem sędziami w własnej sprawie.

Być może — kończy *Journal des Débats* — że skandale wywołane przez proces Czerkiesów i wzburzenie spowodowane powstaniem na południu, przyspieszą przesilenie i że tak zwany ruch narodowy, zbyt długo już wyzyskiwany przez awanturników, przybierze charakter poważniejszy, zwracając się przeciw dyktaturze wojskowej, która okazuje się niezdolną do obrony całości państwa.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Jodłówka tuchowska, w powiecie tarnowskim, na budowę kościoła zapomogi 100 zł.

— **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z galicyjskiego funduszu religijnego wdowie po gr. kat. plebanie Agrypinie Balkowej dar z łaski rocznie 80 zł., dalej wdowom po grecko-katol. duchownych: Julii Łopuszańskiej. Maryi Czerkawskiej, Maryi Hrycakiewiczowej, Maryi Hrycykiewiczowej, Aleksandrze Bilińskiej, Maryi Ławrowskiej, rocznie po 70 zł.; Salomei Hankiewiczowej, Emilii Władyczynej, Gliceryi Rozłuckiej, Leontynie Sochackiej, Annie Szpytko, Albinie Huzarowej, Maryi Janowiczowej, Magdalenie Konaszowskiej i Neomili Gabrusiewiczowej rocznie po 60 zł.; Annie Pietrasiewiczowej Józefie Czarniawskiej, Emilii Łukasiewiczowej, Domiceli Warcholakowej, Tekli Proskurnickiej i Annie Węgrzynowiczowej rocznie po 50 zł.; a Anastazyi Kotowiczowej rocznie po 40 zł.

(—) **P. Oskar Stwiertnia** przysłał w darze dla muzeum technologii mechanicznej tutejszej c. k. szkoły politechnicznej zbiór okazów hutniczych żelaza, miedzi i ołowiu z Niemiec południowych.

(—) **Dwaj synowie** p. Jana Przygodzkiego, kancelisty sądu krajowego, Teofil, uczeń drugiej klasy i Władysław uczeń, pierwszej klasy IV gimnazyum, udali się dnia 27 kwietnia po południu o godzinie 5 na spiew do szkoły i więcej już do domu niepowrócili. Od tego czasu znikli bez wieści. Stroskany ojciec uprasza każdego, ktoby o obu jego synach wiedział, aby go raczył uwiadomić pod adresem l. 5 ulica Łyczakowska we Lwowie gdzie także w razie przydybania obu chłopców odstawić należy. Starszy z nich, Teofil, ma 13 lat, jest wątłej budowy ciała, mały, szatyn, ma siwe oczy a na prawej ręce zwierzchu na zgięciu bliznę od upieczenia; młodszy zaś Władysław, liczy $11^1/_2$ lat, jest wątłej budowy ciała, mniejszy od pierwszego, blondyn, o niebieskich oczach i nieco dziubaty. Obaj ubrani jednakowo w popielatych kaftanikach z wełnianej materyi, oblamowanych czarną tasiemką i takichże spodniach, w czapkach czarnych zimowych z imitacyi astrachanu.

* **Statystyka policyjna.** W kwietniu bież. roku aresztowały organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie: Za rabunek 1, za gwałt publiczny 1, za puszczanie w obieg fałszywych monet i banknotów 4, za podpalenie 3, za kradzież 131, za pobicie i skaleczenie 19, za sprzeniewierzenie 15, za oszustwo 13, za obrazę straży 21, za prędką i nieostrożną jazdę 32, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 8, za lekkie i zupełne opilstwo 84, za burdy uliczne i tamowanie przejścia na chodnikach 100, za nałogowe żebranie i włóczęgostwo 322 osób. Z sądów karnych po odbytej karze dostawiono policyi 150 osób. Z ogólnej tej liczby przyaresztowanych odstawiono do c. k. sądów karnych 296, magistratowi zaś oddano dla braku przytułku i zatrudnienia, celem zbadania przynależności gminnej i wydalenia szupasem ze Lwowa 170. W szpitalu umieszczono 25 osób, resztę zaś traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 30, za przekroczenie służbowe 30, za dręczenie zwierząt 12 osób. Pociągnięto do odpowiedzialności 11 szynkarzy za nieprzestrzeganie godziny policyjnej a za przekroczenia przepisów meldunkowych 32 osób. Wypadków pożaru było 3.

(π) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku grecko-katolickiego przeniósł konsystorz metropolitalny wikarych: ks. Gustawa Lewickiego z Pustomyt do Sokołowa, ks. Kornelego Piotrowskiego z Nyrkowa do Horodnicy, ks. Pawła Filipowskiego z Gródka do Pasiecznej, ks. Maksymiliana Artymowicza z Wiszenki wielkiej do Szczerca, ks. Grzegorza Konczewicza z Szczerca do Dubowiec, ks. Filemona Ogonowskiego z Mołotowa do Śniatyna, ks. Jana Dymutewskiego ze Złotnik do Probużny, ks. Jana Bilińkiewicza z Pasiecznej do Szczerca, ks. Aleksandra Balickiego z Zazuliniec do Nyrkowa, ks. Stanisława Cara z Kałusza do Zaleszczyk, ks. Michała Dzerowicza z Chmielna do Gródka, ks. Romana Litwinowicza z Buczacza do Serafiniec. księdza Leona Kopertyńskiego z Zarwanicy do Buczacza, ks. Jana Porajkę z Skowiatyna do Stanisławowa i ks. Emiliana Andruchowicza z Obertyna do Bohorodczan starych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu H. T. z pomieszkania paltot letni koloru brunatnego, dużą zimową chustkę w czerwone i białe paski, 4 inne chustki i duży parasol wartości 60 zł. — Pani M. K. zgubiła broszkę złotą z turkusikami.

Mimo niezwykłej wiosny, która w tym roku tak wcześnie zawitała, zwrot zimowy „Serwacego, Bonifacego i Pankracego“ nastąpił na dwa dni tylko przed Serwacym, który przypada w dniu 12 b. m. Wczoraj do południa jeszcze mieliśmy prawie nieznośny upał, a dziś rano było zaledwie parę stopni ciepła.

— **Królewna angielska** Ludwika dnia 25 b. m. w towarzystwie małżonka swojego, markiza of Lorne, gubernatora Kanady, uda się na pokładzie parowca *Sarmatian* do Ottawy.

— **Wnuczka pani Staël** a córka zmarłego księcia Wiktora de Broglie, hrabina d'Haussonville, umarła w tych dniach w zamku Coppet nad jeziorem Genewskiem, słynnej niegdyś rezydencyi pani Staël. Zmarła liczyła lat 64.

— **Spostrzegalnie arktyczne.** *Standard* dowiaduje się, że rząd angielski postanowił wziąć udział w urządzeniu przez wszystkie państwa cywilizowane całego łańcucha stacyj naukowych dla magnetyczno-meteorologicznych badań w pasie arktycznym. Pierwsza tego rodzaju spostrzegalnia angielska ma być urządzona w Fort Ran, położonym na północnej kończynie Kanady.

— **Przerwanie chmury** nawiedziło dnia 8 b. m. rano okolicę Budziejowic czeskich, mianowicie gminę Kaplice. Grad na stacyi w Markwicy wybił 125 szyb i spustoszył okoliczne pola. Rzeka Wełtawa i jej dopływy gwałtownie wezbrały.

— **Na pobojowisku** Waterloo zgorzał w tych dniach do szczętu dwór Papelotte, który zwykli byli zwiedzać turyści.

— **Okropny wypadek** zdarzył się 2 b. m. w miejscowości Luppurg pod Parsberg. Odbywało się tam wesele w budynku, zwanym „stary zamek“ i podczas tańców nagle rozeszły się wiązania podłogi w sali godowej, skutkiem czego całe towarzystwo weselne spadło do głębokiej piwnicy. Kilka osób było zabitych, a wielka liczba ciężko uszkodzonych.

— **Pożar** niedawno w Mohylewie nad Dniestrem zniszczył przeszło sto sklepów z towarami kolonialnemi i rękodzielniczemi. Straty wynoszą 600.000 rubli. W Humaniu zgorzało w tych dniach 9 domów, a po upływie doby znowu 3 domy.

— **Piorun** w tych dniach podczas gwałtownej burzy w Paryżu uderzył w menażeryę *Pezon* i zabił białego wilka. W sąsiednich klatkach kilka dzikich zwierząt doznało kontuzyi, a tygrys prawie zupełnie sparaliżowany został. Wąż *boa constrictor*, który od dni kilku cierpiał na brak apetytu i niestrawność, po przejściu burzy zupełnie wyzdrowiał i z wszelkiemi oznakami dobrego usposobienia spożył ofiarowanych sobie parę zajęcy.

— **Wielki pożar** nawiedził w nocy na 8 b. m. miasto Berno. Spalił się do szczętu młyn parowy firmy „bracia Bruck i Schick“ oraz fabryka sukna firmy „Löw-Beer.“ Strata wynosi około 200.000 zł. Ocalono tylko sklepiony gmach, w którym się mieściły machiny fabryczne. Ogień był taki gwałtowny, że na drugi dzień rano całe miasto było pokryte kawałkami zgliszcz i węgli, a już o godzinie 7 rano od niesionych wiatrem iskier zapalił się dach gontowy na domu w śródmieściu. Naczelnik straży pożarnej Becke ciężko się poparzył, jeden z pompierów zwichnął sobie nogę, a dwaj omdleli i musieli być zaniesieni do szpitala.

— **Chart Atlantyku.** Parowiec *Alaske*, własność angielskiego towarzystwa żeglarskiego „Guion“, zwany „chartem oceanu Atantyckiego“ dla chyżości, z jaką się porusza na wodzie, opuścił dnia 25 kwietnia o godzinie 1 w południe przystań nowojorską, a już dnia 2 maja o godzinie 1 min. 53 zawinął do portu Queenstown, cały więc Atlantyk przebył w szerz za 7 dni i 53 minut. Nie dokazał tego dotychczas żaden jeszcze parowiec.

— **Konno do Madrytu** z Wiednia wybiera się w tych dniach niejaki p. Franzke, zapowiadając, że odbędzie tę kolosalną drogę w 24 dniach na jednym i tym samym koniu, klaczy kasztance chowu węgierskiego *Kecske*, liczącej obecnie lat 6. Ażeby w oznaczonym terminie stanąć w Madrycie, musi p. Franzke zrobić dziennie w przecięciu 12 do 13 mil geograficznych drogi. Ruta, jaką sobie wytknął, prowadzi na Semmering, Villach, Pontafel, Pordenone, Treviso, Mantuę, Piacenzę, Tortonę, Savonę, Brignolles, Lunel la Ville, Bezières, Perpignan, Puigcerda, Barbastro i Saragossę — a długości ma równo mil 300.

— **Panteon rzymski,** według korespondenta *Gaz. Warsz.* z wiecznego miasta, stoi już osamotniony i wolny od średniowiecznych domostw i ruder, któremi z boku i z tyłu był oblepiony. Odkopano też dokoła starożytnego tego gmachu bardzo ciekawe przysionki, sale i marmurowe ozdoby architektoniczne niepospolitej piękności.

Z Izby sądowej.

Pożar Ringtheatru.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*)

X.

Wiedeń, 8 maja.

)(Nim z pomiędzy świadków przywołano dra Samuela Freunda, koncypistę dyrekcyi policyi, prokuratorya wniosła, aby nie zaprzysięgać także reszty świadków, pozostających bezpośrednio w służbie policyi. Sąd udaje się na ustęp i uchwala zaprzysiądz tak Freunda, jak następnie i Rohaczka i Baiera.

Dr. Freund zeznaje, że na pierwszą wieść o pożarze pobiegł z gmachu policyjnego na miejsce i chciał dostać się między krzesła (na pierwszem piętrze), ale dym w sali nie dopuścił do tego. Na ganku przeto zwrócił się w towarzystwie policyantów na lewo, wołając: „Tu jest wyjście! Tu jest wyjście!“ skutkiem czego też kilka osób uszło ku schodom. Tak samo uczynił na ganku do lóż parterowych i na ganku po prawej stronie parkietu, gdy tymczasem żar i dym wzmagały się i nakoniec zniewoliły go cofnąć się na dół do westybulu. Tu kogoś nieznajomego prosił, aby przyniósł z dyrekcyi policyi kilka pochodni, a w kilka minut potem usłyszał od pewnego strażaka, że niema już nikogo na galeryach. Swiadek twierdzi stanowczo, że nie słyszał żadnego wołania o pomoc, żadnego jęku.

Zeznania Salomona Grünbauma nie miały żadnego znaczenia.

Edward Rohaczek, koncypista dyrekcyi policyi, zastał przed teatrem tłumy ludzi, wszedł do westybulu i dotarł po schodach bez uciążliwości aż po pierwsze piętro, zkąd dym go wyrugował. Później, gdy straż pożarna przybyła z pochodniami, raz jeszcze wtargnął na górę, ale znowu dym i żar zniewoliły go do odwrotu. Swiadek zresztą już za pierwszym razem raportował Landsteinerowi, że słyszał w teatrze wołanie o pomoc.

Prokurator (*do Landsteinera*): Jakież sprawiło to na panu wrażenie, że urzędnik policyi zaraportrwał panu co innego niż strażacy pożarni?

Landsteiner: Nie wierzyłem, iżby byli jeszcze ludzie w teatrze.

Prokurator: Słowem, panie radco, wierzyłeś strażakom więcej niż własnemu organowi.

Świadek potwierdza, że oskarżony Breithofer pracował przy ratunku i znoszeniu trupów aż do wyczerpnięcia ostatnich sił, co też następnie odchorował.

Komisarz policyjny Baier stosunkowo dość późno przybył na miejsce pożaru i słyszał tu, że nie można wtargnąć do góry. Ponieważ o Giesrau mówiono, że nie chce opuścić gmachu, radca Landsteiner polecił świadkowi gwałtem ratować Giesraua; tymczasem dowiedział się świadek, że Giesrau juz dawno umknął. Raportując o tem Landsteinerowi, słyszał świadek jak temuż raportowano, że u góry nikogo nie ma.

Starszy inspektor policyjny Meixner był w wnętrzu teatru na ganku i wołał, czy tam kto jest, ale nie otrzymał odpowiedzi. Później, będąc przy płótnie ratunkowem, od nikogo z zeskakujących nie słyszał, aby byli jeszcze ludzie w teatrze.

Starszy inspektor policyjny Neswadba przybył na miejsce o godz. $7^3/_4$. Zaraz potem wyniesiono pierwszego trupa, o czem swiadek zaraportował Landsteinerowi.

Przewodniczący: A cóż na to p. Landsteiner? — Swiadek: Tego sobie już nie przypominam.

Przewod.: Podobno mówił: „Nie mów pan nic o tem“. — Swiadek: Czytałem to w dzienniku, ale p. Landsteiner tego nie powiedział.

Oskarżony Landsteiner: Gdybym to był powiedział, powinien być w domu obłąkanych.

Policyant Jan Salamon wyratował z teatru pół zemdlałą damę i słyszał w westybulu od uciekających, że są jeszcze ludzie u góry. Na zapytanie prokuratora zeznaje świadek, że widział, jak Landsteiner i inspektor policyjny Grüner wypychali ludzi z westybulu, w czem sam im pomagał, bo westybul był pełen ludzi.

Inspektor policyjny Jan Schuster potwierdza, że wydano rozkaz nie puszczania nikogo do teatru, nie wie jednak, kto go wydał. — Oskarżony Landsteiner utrzymuje, że nie wydał tego rozkazu.

Zeznania agentów policyjnych Lenza, Slaninga i Bittnera nie mają większego znaczenia.

Dwunastego dnia rozprawy po odczytaniu niektórych aktów, sąd przystąpił do dalszego przesłuchiwania świadków.

Cywilny inspektor policyjny Jerey, od którego odebrano przysięgę, zeznaje: Dowiedziawszy się o pożarze, pobiegłem na miejsce. Po lewych schodach z westybulu doszedłem aż do trzeciego skrętu, gdzie usłyszałem jęki. Dwie osoby bezprzytomne zniosłem do westybulu. Raz jeszcze podszedłem, ale już tylko do połowy pierwszej wysokości, bo dym był już bardzo gęsty. Z wszystkich schodów cisnęli się ludzie do westybulu. Pana radcę Landsteinera widziałem później dopiero, około godź. 8mej. Z ludzi zeskakujących z balkonów nikt nie mówił, że są jeszcze ludzie u góry.

Pomijamy znowu mniej ważne zeznania kilku świadków i przechodzimy do przesłuchania Józefa Hellmesbergera, c. k. kapelmistrza. Przybył on około trzech kwadransów na 7 do teatru, gdzie w loży zastał już żonę i synową. Na 10 minut przed 7 żona spostrzegła ogień na scenie i zaraz uciekła z loży, a za nią świadek z synową. W pół drogi do najbliższych drzwi pogasły światła. Powstał ścisk wielki, dym i atmosfera tak nieznośna, że i dziś jeszcze zdaje się świadkowi, iż brakło kilka minut tylko do uduszenia się. U schodów parterowych spostrzegł, że nie ma synowej. Świadek przystąpił w westybulu do Landsteinera, mówiąc: „Proszę, panie radzco, poszlij pan czemprędzej ludzi do góry z światłem; gaz pogasł, ludzie się cisną w ciemności.“ Pan radzca bardzo uprzejmie odpowiedział: „Uspokój się pan, wszyscy będą ocaleni.“ Ponieważ jednak świadek widział, że nikt już nie wychodzi z teatru, przystąpił raz jeszcze z wzniesionemi rękoma do radzcy Landsteinera i zirytowany prosił: „Proszę, panie radzco, światło i pomoc natychmiast nieść trzeba. Moja synowa jest jeszcze u góry. Ludzie tam poginą!“ P. Landsteiner zbył go tak samo jak pierwszym razem.

Przewod.: Kiedyś pan spotkał się z radzcą Landsteinerem?

Świadek: Tuż przed siódmą.

Przewodn.: Kiedyś pan opuścił westybul?

Swiadek: Czekałem jeszcze trochę, spodziewając się, że synowa zejdzie. W tym

czasie bowiem radzca Landsteiner udał się po schodach galeryjnych do góry. Potem jednak wyszedłem.

Przewodn.: Czyś pan znał radzcę Landsteinera?

Świadek: Znam go od wielu lat.

Przewodn.: Panie Landsteiner, cóż pan na to?

Oskarżony Landsteiner: Pan Hellmesberger przysiągł, i muszę przypuścić, że wedle pamięci swej jest przekonany o prawdzie tego, co mówi. Ale i ja, gdybym był w tem samem położeniu, mógłbym niemniej prawdziwie twierdzić, że nic nie wiem o całej tej scenie, że wówczas p. Hellmesbergera ani nie widziałem, ani z nim nie mówiłem. Byłem wówczas, jak łatwo sobie wyobrazić, w sytuacyi wcale nie do pozazdroszczenia. Trudno było wiedzieć, co się dzieje w teatrze, do którego dla żaru i dymu nie mogłem dotrzeć głębiej; lamenty i wołanie o pomoc osób, które zastałem w westybulu, nacisk tłumu ciekawych—wszystko to uprzytomniało mi całą odpowiedzialność moją i wielkie obowiązki moje w takiej sytuacyi. Zaręczam, że absolutnie nie przypominam sobie tego spotkania. Gdym po godz. 7mej przybył na miejsce, zaraz osobiście przekonałem się, że bez przyrządów technicznych wszelki ratunek jest niepodobieństwem.

Przewodniczący (*do świadka*): Jest mniemanie, żeś pan wziął inspektora Jereya za radzcę Landsteinera — Świadek: To niepodobna. Poznałem p. Jereya dopiero w ciągu śledztwa.

Prokurator: Mówiłeś pan, że syn i córka pańska usiłowali wejść na prawe schody galeryjne?— Świadek: Tak jest. Najstarsza córka Róża i mój syn, mimo że policyant ich odpychał, podeszli kilka kroków do wnętrza.

Przewodn. (*do Jereya*, którego umyślnie zatrzymano w sali dla konfrontacyi): Zkąd pan znasz p. Hellmesbergera? — Jerey: Z jego produkcyj publicznych, przy których pełniłem służbę policyjną.

Oskarżony Landsteiner: O owem spotkaniu absolutnie nic nie wiedziałem, wspomniał mi o nim dopiero sędzia śledczy Haller, i zdumiałem się niepomału.

Obrońca Landsteinera Markbreiter (*do świadka*): Jakiż był rezultat owego powrotu do teatru córki pańskiej wbrew zakazowi policyanta? Świadek: Wróciwszy, powiedziała, że dym i atmosfera nieznośna już uleciały; nie słyszała ani wołania, ani głosu żadnego.

Obrońca Markbreiter: W chwili, gdyś pan mówił z Landsteinerem, czy drzwi były już przez policyę obsadzone? — Świadek: Tak jest.

Radca ministeryalny p. Kiaps zeznaje: Z przyjaciółmi byłem w loży parterowej na prawo. Spostrzegłszy ogień, pobiegłem do westybulu i wołałem tu na policyantów, aby szybko przynieśli światło. Policyanci odeszli, ja zaś z woskową zapałką chciałem wrócić na korytarz przed lożą. W przewiewie zapałka zgasła. Znowu tedy zbiegłem na dół do westybulu, gdzie właśnie przybył ktoś z świecami. Pan ten, zapaliwszy jedną, poszedł w górę, a ja z nim. Na parterze (pierwszem piętrze) atoli zgubiłem towarzysza, który, gdy świeca mu zgasła, udał się na lewo. Dym i żar zaczęły się wzmagać; nie mogłem już inaczej oddychać, jak tylko rzuciwszy się na ziemię i na czworakach schodząc ze schodów. W westybulu zastałem przyjaciół i z nimi opuściłem teatr w chwili, gdy właśnie przybywał pierwszy oddział straży pożarnej. Westybul był w tej chwili jeszcze oświetlony. Pana Hellmesbergera widziałem w westybulu, ale nie widziałem pana radcy Landsteinera.

Dziennikarz dr. Enderes przypomina sobie na pewno, że pewien strażak pożarny w Hessgasse po godzinie $7\frac{1}{4}$ mówił radcy Landsteinerowi, że nie ma już nikogo w teatrze. Zdaje się świadkowi, że był to jakiś starszy między strażą pożarną. Było to już po sprowadzeniu ludzi z balkonów.

Prokurator: Czy ten raport nie odnosił się może do tego, że nie ma już nikogo na balkonach?

Świadek: Nie; stanowczo opiewał, że nie ma już publiczności w teatrze.

Prokurator (*do Landsteinera*): Czyś pan w czasie przed 7mą aż do $7\frac{1}{2}$ otrzymywał od kilku strażaków raporty, że nie ma już nikogo w teatrze? — Oskarżony Landsteiner: Tak jest; pytałem o to każdego, a dyrektor urzędu budowniczego (straży pożarnej) p. Arnberger, uważał moje pytanie nawet za śmieszne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie.*)

Na posiedzeniu z dnia 25 kwietnia lwowska Izba handlowo-przemysłowa załatwiła następujące sprawy ważniejsze i bieżące.

Wzięto do wiadomości zarządzenie prezydenta, który dla nagłości sprawy, na wezwanie Magistratu m. Lwowa, do komitetu dla popierania projektowanej kolei Lwów-Rawa do granicy Kongresówki, zaprosił na delegatów z grona kupców i przemysłowców radnych pp. Karola Schayera i Józefa Baczewskiego.

Na wezwanie Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, aby zaproponować trzech lub więcej rzeczoznawców do ankiety komisyonalnej, którą c. k. Ministerstwo skarbu zwołać zamierza, dla zbadania, jakieby zmiany ułożyć należało w ustawie gorzelnianej z dnia 27 czerwca 1878 dz. u. p. Nr. 72, aby nietylko interesa gospodarki państwowej, ale także stosunki przemysłu gorzelnianego bez różnicy, czy takowy z gospodarstwem rolniczem w bezpośredniem związku zostaje lub w inny sposób wykonywanym bywa, uwzględnione być mogły — przestawił p. prezydent po porozumieniu się z gal. Towarzystwem gospodarskiem, na rzeczoznawców następujące osoby obznajomione z przemysłem gorzelnianym: pp. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr w Zadwórzu, Alfonsa Czajkowskiego, właściciela dóbr w Dussanowie, dra Piotra Grossa, właściciela dóbr i wiceprezesa gal. Towarzystwa gospodarskiego, Stanisława Polanowskiego, właściciela dóbr w Ostrowie, br. Jakóba Romaszkana, właściciela dóbr w Horodence, dra Józefa Wereszczyńskiego, właściciela dóbr w Firlejowie. Izba zgodziła się na tę propozycyę.

Izba uchwaliła udzielić krajowej i powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie opinii swojej o obowiązku opłaty stemplowej od 12 nocyonowanych ksiąg kupieckich.

Izba uchwała udzielić c. k. krajowemu Sądowi we Lwowie zdania swego o kwalifikacyi petenta jednego na oceniciela sądowego dla broni.

Na podanie p. Salamona Tillingera w Kuttach o interwencyę Izby w sprawie najmu lokalu dla tamtejszego c. k. urzędu pocztowego, uchwaliła Izba odpowiedzieć, że sprawa poruszona nie wchodzi w jej zakres działania.

Izba uchwaliła odpowiedzieć komitetowi nadzorczemu szkoły koszykarskiej w Jarosławiu, że nie może uwzględnić podania o subwencyę dla tej szkoły, gdyż podobny wydatek nie jest przewidziany w budżecie Izby.

Izba wzięła do wiadomości podany jej przez Stanisławowską filię banku austro-węgierskiego spis funkcyonujących tamże cenzorów w roku 1882. Według tego spisu należą do kolegium cenzorów następujący pp: Angermann Hersz, Czechowski Jan, Fiedler Józef, Freund Szymon. Halpern Abraham. Jonas Chune, Kiesler Kassiel, Kopacz Kajetan, Landy Dawid, Sedelmayer Piotr, Seinfeld Mojżesz, Weisshaus Hersz.

Izba wzięła do wiadomości reskrypt c. k. Ministerstwa handlu, wedle którego 1. i 2. grupa ankiety taryfowej już się ukonstytuowały i dla wstępnych obrad wybrała 1. grupa 4 komitety. 2. grupa 5 komitetów. Ze względu na okoliczność, że niektórzy członkowie ankiety należą do kilku grup, nie będą mogły więcej jak dwie grupy odbywać równocześnie obrady swoje. C. k. Ministerstwo będzie się jednakowoż starało, aby stopniowe powołanie pojedyńczych grup jak najprędzej mogło nastąpić, o czem zawsze członków odnośnych grup 14 dni naprzód bezpośrednio zawiadomi.

Izba uchwaliła poprzeć u c. k. Ministerstwa handlu podanie p. Bronisława Zaremby, asystenta przy c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie, o nadanie mu stypendyum dla wykształcenia się w austr. Muzeum dla sztuk i przemysłu we Wiedniu, na fachowego nauczyciela rysunków.

Wskutek reskryptu Pana Ministra wyznań i oświaty, którym uprasza Izbę, aby w nagłych kwestyach wykształcenia przemysłowego znosiła się bezpośrednio z Ministerstwem oświaty, uchwala Izba wyrazić podziękowanie swoje za ten krok uprzedzający.

Izba handlowa i przemysłowa w Gracu uprasza o poparcie jej podania do c. k. Ministerstwa handlu, aby próby kotłów parowych po pięciu latach i następnie nie odbywały się w myśl rozporządzenia ministeryalnego z roku 1875 przy ciśnieniu o połowę większem od normalnego prężenia pary z dodatkiem nadto jeszcze jednej atmosfery, lecz przez peryodyczne wewnętrzne i zewnętrzne opatrywanie każdego kotła przez rządowego komisarza, który w razie potrzeby nakazać może odrzucenie omurowania kotła i odbyć próbę w drodze zimnej przez użycie ciśnienia jednej atmosfery wyżej nad normalne prężenie pary. Izba gradecka spowodowaną została do tego wniosku wypadami zaszłemi w ostatnich czasach w tamtejszym okręgu, że kotły parowe, które przy odbytych próbach po pięciu latach za zupełnie dobre i pewne uznane zostały, w krótkim bardzo czasie eksplodowały. Według zdania tamtejszych rzeczoznawców eksplozye te nastąpiły właśnie przez użycie nadmiaru ciśnienia podczas próby, gdyż, jak doświadczenie wykazało, każdy starszy kocioł, który rok w rok przy regularnem normalnem prężeniu pod wpływem ognia i ciepła funkcyonuje, przyzwyczaja się niejako do ogólnego rozciągania spowodowanego tem prężeniem. Użycie większego prężenia nad normalne sprzeciwia się właściwościom żelaza, którego cząstki w takim razie tracą łączność wzajemną, w skutek czego osłabia się siła oporu kotła. Lwowska Izba przekazała była tę sprawę komisyi przemysłowej, która po wysłuchaniu zaproszonych na rzeczoznawców pp. Karola Pietzscha i Jana Narbutha, postawiła wniosek: Poprzeć podanie Izby gradeckiej do Ministerstwa handlu względem zmiany 3. ustępu §. 8. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 1 października 1875 w tym duchu: 1) aby przy starych kotłach próba odbywała się co 5 lat tylko z nadmiarem prężenia 1 atmosfery nad prężenie normalne pary, 2) aby rewizya wewnętrzna i zewnętrzna ustawą przepisana corocznie, odbywała się przy każdem czyszczeniu kotła, przyczem komisarz oznaczyć ma termin przyszłego czyszczenia, które ze względu na składniki wody używanej do kotła, odbywać się musi rzadziej lub częściej. Za fakultatywnem odbywaniem próby, które Izba gradecka proponuje, nie oświadczyła się komisya z powodu, że odbywanie próby w takim razie pozostawioneby było zupełnie dowolności komisarza dla tych czynności przeznaczonego. Przy głosowaniu nad temi wnioskami utrzymał się tylko pierwszy wniosek komisyi.

Izba uchwaliła w miejsce pana Karola Mikolascha, który złożył swój mandat, powołać w myśl §. 6. ustawy z dnia 29go czerwca 1868 i wedle wskazówek c. k. Ministerstwa handlu, na rzeczywistego członka Izby z kategoryi wielkiego przemysłu p. Leona Thoma, właściciela młyna parowego we Lwowie, który przy ostatnich wyborach odbytych w r. 1881 po wybranym w tej kategoryi największej otrzymał głosów.

Na wezwanie giełdy zbożowej we Wiedniu wybrała Izba do międzynarodowej komisyi X targu zbożowego, odbyć się mającego przy końcu sierpnia lub na początku września tego roku, na delegata swego radnego p. Szymona Freunda, właściciela młyna parowego w Stanisławowie.

Przydzielono komisyi handlowej:

Wniosek Izby wiedeńskiej, względem poruszenia sprawy regulacyi rzek i rozszerzenia wodnych dróg komunikacyjnych w Austryi, nową taryfę tragarską dla miejskiego oddziału tutejszego głównego urzędu cłowego, nocyonowane przez straż skarbową księgi Aschera Stütz we Lwowie.

Komisyi dla certyfikatów przydzielono: rozporządzenie ces. król. Ministerstwa handlu w sprawie udzielania certyfikatów uzdolnienia do przedsiębiorstw, dostaw i robót wykonywanych dla c. k. armii.

OSTATNIA POCZTA

Opróżniona przez śmierć barona Summera posada prezydenta rządu krajowego na Szląsku została już obsadzona, jak o tem donosi dzisiejsza *Wiener Ztg.* Wybór padł na radcę namiestnictwa Wyższej Austryi margrabiego Bacquehem, który wraz z nominacyą na prezydenta rządu krajowego w Opawie otrzymał godność radcy dworu. Margrabia Bacquehem — pisze *Fremdenblatt* — uważany jest powszechnie za znakomitego urzędnika administracyjnego i stoi po za obrębem wszelkich politycznych i partyjnych zatargów. Całą swoją dotychczasową karyerę odbył w biurach. Przez czas dłuższy urzędował przy różnych starostwach w Czechach i na Morawii, następnie był przez trzy lata naczelnikiem biura prezydyalnego rządu krajowego w Serajewie. Już w r. 1880 chciano go powołać do Klagenfurtu, jednakże ówczesny główno-dowodzący w Bośnii nie mógł się rozstać z tak dodatnią siłą, to też margrabia Becquehem pozostał aż do roku 1881 w Serajewie, poczem został radcą namiestnictwa w Linzu. Urodzony i wychowany w Cieszynie, urzędując przez dłuższy czas w krajach słowiańskich, poznał dokładnie kilka narzeczy słowiańskich. Nowy prezydent rządu krajowego w Szląsku liczy obecnie 35 lat.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożonym został wniosek pokrycia kredytów pacyfikacyjnych. Z kwoty przypadającej na Przedlitawię 5,831.000 będą pokryte z aktywów wspólnych, reszta zaś wynosząca 9,055.200 zł. z pięcioprocentowej renty papierowej. Izba przystąpiła następnie do dalszej dyskusyi szczegółowej nad taryfą celną. Przy klasie: „wełna, nici wełniane i towary wełniane“, mniejszość wnosi zrównanie taryf z niemieckiemi. mianowicie na $67\frac{1}{2}$ zł. dla wszystkich towarów wełnianych, gdy waga metra kwadratowego przenosi 200 gramów, zaś 110 zł dla towarów cieńszych. Większość wnosi 50 zł. dla towarów wełnianych, których metr kwadratowy waży przeszło 560 gramów, a 80 zł. dla ważącej mniej niż 500 gramów. Dep. Gomperz motywuje wniosek większości obawą, że przy niskich cłach austryacki targ zaleją wyroby francuskie i angielskie. Sprawozdawca większości zwraca uwagę na małoznaczący przywóz tego rodzaju towarów wełnianych i nadmienia, że pomimo to cła w porównaniu z taryfami z roku 1878 podniesione zostają.

Dep. Reschauer broni wniosku mniejszości głównie z punktu widzenia Czech północno-zachodnich. Dep. Neuwirth argumentuje, że mniejszość domaga się zrównania ceł z Niemcami.

Reprezentant rządu szef sekcyi Kalchberg zwraca uwagę, że dla głównej grupy cięższych towarów wełnianych cło ma być podniesione o 10 zł., przez co główne życzenie przemysłu wełnianego zostaje spełnionem. Mówca cytuje opinię głównych przemysłowców, którzy zgadzają się z podniesieniem cła do 80 zł., jeżeli nie nastąpi żadne podwyższenie cła od nici wełnianych. Taryfa, podobnie jak niemiecka, zawiera tę zmianę, że każda przymieszka jedwabiu kwalifikuje towar jako jedwab. Co do zrównania ceł rząd musiał uwzględniać życzenia rządu węgierskiego, który stanowczo oświadczył, że przy towarach wełnianych nie może zezwolić na podniesienie ceł. Wobec tego rząd musiał poczynić w tej mierze ustępstwa, nie mógł bowiem dla tej pozycyi narażać się na odrzucenie przez Węgrów całej taryfy.

Dep. Haase oświadcza, że wnioski większości są niedostateczne; według opinii rzeczoznawców, podwyższenie taryf jest konieczne. Po ostatnich przemówieniach sprawozdawców, odrzucono wniosek mniejszości w imiennem głosowaniu 161 głosami przeciw 152 i przyjęto taryfę klasy wełny i towarów wełnianych podług wniosku większości.

Dalszy przebieg wczorajszej dyskusyi streszcza telegram dzisiejszy.

Według telegramu *Presse* rodzina carska przenosi się w d. 17 b. m. do Peterhofu, zkąd po rozwiązaniu carowej, gdy stan jej zdrowia pozwoli uda się Iljinioka pod Moskwą, a bezpośrednio przed koronacyą dwór przeniesie się do Petrowska, zkąd odbędzie wjazd uroczysty do Moskwy.

Synod petersburski zajmuje się projektem ograniczenia liczby świąt. Byłaby to reforma ważna zarówno pod względem ekonomicznym jak pod hygienicznym i moralnym, ponieważ zbyt liczne święta nietylko rujnują lud przez odrywanie go od pracy, ale nad to nastręczają mu sposobność do pijaństwa i innego rodzaju rozpusty. To też dzienniki rossyjskie popierające tę myśl dodają, że koniecznem uzupełnieniem tej reformy byłoby nakaz zamykania szynków w dni świąteczne jak w Anglii i w Finlandyi.

W części wczorajszego nakładu podaliśmy telegram z Dublinu donoszący, że w poniedziałek wieczorem aresztowany został w Maynooth w pobliżu Dublina podejrzany o udział w zamordowaniu Cavendisha i Burkiego niejaki Charles Moore i, że wczoraj dostawiono go do Dublinu w celu przekonania się o tożsamości. Powierzchowność jego zgadza się z rysopisem mordercy. Wrócił on dopiero w piątek z Ameryki.

Nowych szczegółów odnoszących się do popełnionej zbrodni niewiele podają dzienniki. Korespondent londyński *N. fr. Pr.* w dzisiaj nadeszłym numerze tej gazety pisze, że morderstwo w Phönix-parku było wynikiem głęboko obmyślanego planu. Nieprzejednani Fenieści pragnęli dać dowód swej siły i okazać, że chociaż Parnell wstąpił na drogę układów pokojowych, jest jednak inna potęga tajna, która na to nie pozwoli.

O poszlakach, jakie dotychczas zebrać było można, donosi tenże korespondent, że podczas wjazdu wicekróla i ministra sekretarza stanu do Dublinu zwróciły uwagę policyi dwie osoby, wypytujące się, który z dwóch panów jadących powozem, jest lordem Cavendish. Osoby te są zupełnie podobne, podług zeznań świadków, do tych, które po dokonanem morderstwie odjechały. Więcej nie udało się dotąd dowiedzieć. Wiele osób a między nimi i wicekról hr. Spencer widziało zdaleka szamotanie się kilku ludzi, ale uważano to za zwykłą bijatykę. Wicekról chciał nawet udać się na miejsce bójki, ale towarzystwo otaczające go w owej chwili powstrzymało go od tego. Dopiero w chwili kiedy pułkownik Caulfield i kapitan Greaurex znaleźli zwłoki, krzyknął jakiś człowiek: „morderstwo!“ i uciekł. Lord Cavendisch żył jeszcze parę chwil. Bliższe oględziny ciała jego wykazały, że odniósł 8 ciężkich ran; na prawej ręce szeroką otwartą ranę, dwa pchnięcia w prawej łopatce, dwa w piersi, jedno w środku na plecach, jedno na szyi, a jedno pod lewem żebrem. Lewa ręka jest prawie zupełnie odcięta. Bourke ma 11 ran

prawie takich samych jak Cavendish. Rany te dowodzą, że mordercy napadli swe ofiary z tyłu z całą wściekłością i okrucieństwem, bo o mało trupów w kawałki nie pokrajali. Donoszą właśnie, że dwóch mężczyzn tro skliwie przypatrywało się procesyi, w której brał udział Cavendish; policya i jakiś świadek sądzą, ze mężczyzn tych mogliby poznać.

Oburzenie w Irlandyi i Anglii przechodzi wszelkie granice. Irlandczycy utrzymują, że nie żaden irlandzki związek polityczny, ale jacyś cudzoziemcy dokonali mordu. Naczelnicy ligi irlandzkiej potępiają zamach i mówią, że zbrodniarze wraz z Cavendishem zamordowali naród irlandzki, przynajmniej jedno jego pokolenie.

Telegramy innych dzienników dodają, że aresztowano woźnicę, który woził morderców do Phönix-parku. Twierdzi on, że uważał ich za zwyczajnych pasażerów. Jeden z dozorców parku zeznał, że czterej mordercy wydali mu się Amerykanami.

Prezes gabinetu greckiego Trikupis oświadczył w Izbie w odpowiedzi na interpelacyę, że Turcya ma wkrótce oddać Grecyi stosownie do konwencyi s p o r n e t e r y t o r y a p o g r a n i c z n e Gunica, Kritiri i Karali. Nadto oświadczył Trikupis, że rząd grecki domaga się od Turcyi na zasadzie konwencyi wydania amnestyonowanych więźniów.

Telegram z Konstantynopola z d. 8 b m. donosi o krążącej tam wieści, że sułtan, widząc iż jego zwierzchnicza władza w Egipcie jest zagrożona przez oligarchię wojskową, zamierza przesłać kedywowi energiczne napomnienia, grożąc i n t e r w e n c y ą t u r e c k ą w razie, gdyby kedyw nie był w stanie przywrócić karności wojskowej.

W ogólności myśl interwencyi w Egipcie bardzo jest rządowi tureckiemu na rękę i w pałacu sułtańskim żywo się nią zajmują. Dziennik arabski *Dżewarb*, otrzymujący informacye od najbliższego otoczenia sułtana, zapewnił w tych dniach, że gdyby przyszło do interwencyi, to sułtan potwierdzi i będzie szanował przywileje kedywa. W Konstantynopolu jednak sądzą, że zapewnienie to ma na celu pozyskanie opinii publicznej w Egipcie dla myśli interwencyi, gdyby jednakże Turcy raz weszli do Egiptu, to niełatwo wyłoby usunąć ich ztamtąd inaczej jak siłą, a na użycie siły nie zgodziłyby się zapewne mocarstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 maja. D o n i e s i e n i e u r z ę d o w e. Generał D a h l e n zawiadamia, że skutkiem doniesienia, że silne bandy ukazały się w okolicy Umotjune-Rakitnica, na Rudopolje, na północno - wschodniej stronie Konicy, dalej w dolinie Czernarjeka pod Tabuką, na Grebaku i Korjenplaninie, pod Mokrą i Jelecem, zarządzono chwilowe obsadzenie i spatrolowanie tych miejscowości. Pokazało się jednak, że doniesienia o sile band były bardzo przesadzone. Zdaje się, że ludność miejscowa rozsiewała umyślnie tego rodzaju pogłoski, aby tem pewniej uzyskać opiekę wojska.

Komenda stacyjna w Konicy donosi pod d. 3 b. m.: Patrol wysłany ku Cuhovici napotkał w pobliżu tej miejscowości 20 powstańców. W utarczce powstańcy mieli dwóch zabitych. Przywódca Magazinovic został schwytany. Pod Mokrą patrol napotkał d. 4 b. m. 20 uzbrojonych, przyczem jeden ciężko ranny dostał się w ręce wojska. — Dnia 4 b. m. patrol pod Orasje-Dzendowaluka rozbił bandę złożoną z 50 ludzi. Powstańcy w zaciętej walce stracili 10 rannych i zabitych. Dnia 6 b. m. doniesiono, że między Gorazdą i Czajnicą pod Hamiljenowem ukazała się banda rabusiów. Oddział wysłany bezzwłocznie w wskazanym kierunku znalazł po drodze zwłoki kancelisty powiatowego Baumanna i kadego z Czajnicy.

Wiedeń, 9 maja. W dalszym ciągu o b r a d n a d t a r y f ą c e l n ą klasa „jedwabie“ została przyjętą według wniosku dep. K o p p a, żądającego podwyższenia cła z 22 zł. na 50 zł. Następne klasy (ubrania, towary szczotkarskie, towary słomkowe, papier, towary kauczukowe, ceraty) przyjęła Izba bez rozpraw. Przy następnej klasie: „skóry“ wnosi mniejszość, aby cło od garbowanych skór owczych i kozich zostało zniżone z 6 zł. na 2 zł. Zdaniem dep. K r o n a w e t t e r a wniosek większości uwzględnił jedynie interesa fabrykantów skór, nie zaś przekupniów skór, szewców i publiczności, żąda przeto, aby cło od zwyczajnej skóry wynosiło zamiast 9 zł. tylko 8 zł. zaś od skór owczych i kozich 2 zł. Dep. W i e s e n b u r g mając przedewszystkiem na oku interesa szewców, specyalnie zaś wiedeńskich, przemawia za wnioskami mniejszości i czyni wniosek zniżenia cła od odpadków skóry używanej na podeszwy z 18 zł. na 8 zł. Wszystkie wnioski poprawki zostały odrzucone, wnioski komisyi przyjęto bez zmiany.

Klasy: towary kuśnierskie, towary z drzewa, kości, uchwaliła Izba bez rozpraw.

Reprezentant rządu, szef sekcyi Kalchberg, odpowiadając na wyrażone przez dep. Löblicha życzenie, aby dla organów finansowych został ułożony należycie rozkiasyfikowany wykaz towarów, nadmienił, że rząd uczyni zadość temu życzeniu i wezwie strony interesowane do dania opinii w kwestyi takiego wykazu.

Jutro Izba odbędzie posiedzenie.

Wiedeń, 9 maja. P r o c e s z p o w o d u p o ż a r u R i n g t h e a t r u. Dyrektor urzędu budowniczego miejskiego F u n k przedkłada, że oskarżony Nitsche nie mógł zakręcić gazu w taki sposób, jak mu to zarzuca oskarżenie, ciemność powstała skutkiem pęknięcia rury gazowej. Jest także zdaniem zeznającego prawdopodobne, że skutkiem ogromnego nacisku powietrza byłaby zgasła większa część lamp olejnych. W podobny sposób wypowiada swoje zdanie profesor L u d w i g, który dodaje, że po zakręceniu głównego przewodu gazowego odleglejsze płomienie mogły się palić jeszcze 7 do 8 minut. Profesor Ludwig uważa zakręcenie gazu za prawdopodobne, jednak nie za absolutnie pewne. Profesor P i e r r e twierdzi, że pożar nie byłby przybrał tak przerażających rozmiarów, gdyby drzwi były pozamykane. Profesor Löw mniema, że konstrukcya gmachu była temu winną, że dym napełnił w okamgnieniu cały teatr.

Sąd przystępuje do przesłuchania świadków w kwestyi tych punktów oskarżenia, które odnoszą się do dr. Newalda.

Wiedeń, 9 maja. Rada miejska przyjęła jednogłośnie wniosek zawotowania kwoty, której wysokość później zostanie oznaczoną, na w s p a r c i e w y c h ó d ź c ó w ż y d o w s k i c h z Rossyi, celem umożliwienia im dalszej podróży. Rada przekazała ten wniosek sekcyi finansowej z poleceniem jak najspieszniejszego załatwienia.

Haga, 9 maja. Gabinet p o d a ł s i ę d o d e m i s y i w skutek uchwały zapadłej w głosowaniu nad traktatem handlowym z Francyą.

Petersburg, 9 maja. Ambasador austryacki hr. W o l k e n s t e i n złożył wczoraj pierwszą wizytę ministrowi spraw zagranicznych Giersowi.

Paryż. 9 maja. Izba obradowała nad przedłożeniem rządowem, modyfikującem u s t a w ę z r. 1849 o w y d a l a n i u c u d z o z i e m c ó w z F r a n c y i w ten sposób, że na przyszłość wydalenie może nastąpić tylko na mocy uchwały rady ministrów. Wniosek przeciwny Pelletana, żądający zniesienia ustawy z r. 1849, oraz poprawka Naqueta wyliczająca wypadki, w których wydalenie może nastąpić, zostały odrzucone. Dalszy ciąg dyskusyi odroczono do czwartku.

Konstantynopol, 9 maja po południu. Urzędownie o g ł o s z o n e z o s t a ł y n a s t ę p u j ą c e n o m i n a c y e: Assim-basza mianowany ministrem pobożnych fundacyj, Subhi-basza handlu i rolnictwa, Mustafa-basza oświaty, Reuf-basza robót publicznych, Akif-basza mianowany został prezesem rady stanu, Ali-Fuda-bej generalnym dyrektorem podatków, Serwer-basza ambasadorem w Wiedniu, zaś Halim-basza strażnikiem relikwi Proroka.

Londyn, 9 maja. Wnioski o d r o c z e n i a o b u I z b, poparte przez opozycyę, zostały przyjęte bez dyskusyi.

Londyn, 9go maja. S e k r e t a r z e m s t a n u d l a s p r a w i r l a n d z k i c h mianowany został Frevelyan, który jednakże z tytułu tego urzędu nie będzie zasiadał w gabinecie.

Nowy York, 9 maja. Filia ligi irlandzkiej w Bostonie i w San-Francisko wyznaczyły po 5000 dolarów n a g r o d y z a w y k r y c i e m o r d e r c ó w C a v e n d i s h a i B o u r k e g o.

Wiedeń, 10 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę adjunkta sądowego we Lwowie Emila K o m a r n i c k i e g o zastępcą prokuratora w Kołomyi, tudzież adjunkta skarbowego Wiktora S p a u s t y we Lwowie, zastępcą prokuratora w Czerniowcach.

Wiedeń, 10 maja. (*Tel. pryw.*). Hr. K a l n o k y powrócił wczoraj z Pesztu. *Fremdenblatt* mniema, że w sprawie teki wspólnych finansów nie przyszło jeszcze do decyzyi. Mówią, że hr. Kalnoky uda się w piątek z hr. Taaffem i hr. Bylandtem ponownie do Pesztu, aby wziąć udział w konferencyach nad ustaleniem zakresu działania ministra wspólnej skarbowości w agendach bośniacko - hercegowińskich. Dopiero po załatwieniu zasadniczej strony nastąpi decyzya w kwestyi osobistej. Odzywają się ponownie głosy, że może powiedzie się jeszcze skłonić Szlavy'ego do c o f n i ę c i a d e m i s y i.

Wiedeń, 10 maja. W dalszym ciągu p r o c e s u z p o w o d u p o ż a r u R i n g t h e a t r u na końcu wczorajszego posiedzenia prokurator cofnął skargę przeciw Newaldowi na podstawie zeznań świadków. Przewodniczący ogłosił natychmiast wyrok uwalniający Newalda.

Petersburg, 10 maja. (*Tel. pr.*) Według *Gołosu* zburzono w Bałcie 976 domow, 253 bud i 34 szynków. Szkoda wynosi półtora miliona rubli. Raniono osób 211, z tych 39 ciężko; 8 osób umarło.

Rzym, 10 maja. Izba deputowanych uchwaliła większością 176 głosów przeciw 86 t r a k t a t h a n d l o w y f r a n c u s k o - w ł o s k i. Traktat ten zostanie dzisiaj przedłożony senatowi.

Konstantynopol, 10go maja. Grecya traktuje z patryarchą greckim w Konstantynopolu aby uzyskać od niego z r z e c z e n i e s i ę p r a w d u c h o w n y c h w T e s s a l i i.

Dziennik *Dżewaib* zaprzecza wiadomości o i n t e r n o w a n i u A l e g o - b e n - K a l i f a w B e n g a z i i twierdzi, że agitator ten znajduje się ciągle w Tunisie.

R a i f - b a s z a został mianowany generalnym inspektorem armii, a nie ministrem robót publicznych.

Madryt, 10 maja. Senat uchwalił 143 głosami przeciw 78 t r a k t a t h a n d l o w y f r a n c u s k o - h i s z p a ń s k i.

Londyn, 10 maja. (*Telegr. pr.*) W parlamencie oświadczył Grosvenor, że Trevelyan przyjął posadę ministra sekretarza stanu dla spraw irlandzkich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 maja 1882, godzina 2 m. 15, Losy kredytowe 176 50, Węg. akcye kredyt. 341 50, Akcye anglo-austr. 129·75, Akcye banku Union 129·—, Akcye kolei Karola Ludwika 312·—, Akcye kolei północnej 267 50, Akcye kolei południowej 146·25, Akcye kolei Alföld. 172·75. Akcye kolei Elżbiety 211·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 127 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—. Losy regulacyi Cissy 111.—, Losy tureckie 28·75, Węgierska renta 120.—, Akcye banku związkowego 119·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·21·3/4. Węgierskie losy 117·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 9 maja 1882, godż. 5 m. 35. Akcye kredytowe 347 50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. 312 25. Południowa —·—, Renta papierowa 76 80, Galicyjskie listy zastawne 102 40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102 75 Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.53·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 maja 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 345·90, Anglo-Austryackie 129 75, Unionsbank 128 70, Kolej Karola Ludwika 311·25, Południowa 145·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9·53½. Rubel papier. —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 9go maja. W i e d e ń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 25 do 32·50 zł. B u d a - P e s z t: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10·65 do 10.70 zł.; rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·— zł. — B e r l i n: Pszenica żółta (na maj czerwiec 229·50 m., żyto —·— m., spirytus 56·50 m., olej rzepakowy 46·25 m., — S z c z e c i n: Pszenica —·— rzepik —.—. — P a r y ż: mąki 159 kilogr. 62 75 fr. olej rzepakowy 69·75 fr., spirytus —·— fr. — W r o c ł a w: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. K o l o n i a: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południa (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór

---

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy p r e n u m e r u j ą o d 1 s t y c z n i a d o k o ń c a g r u d n i a, l u b o d 1 s t y c z n i a d o k o ń c a c z e r w c a) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 maja 1882

Hotel George'a.

Pp. T. hr. Bobrowski z Tarnowa. M. Rosenstock ze Skałatu. J. Mięsowicz z Kamionki strum M. Lehman z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. M. Oszewski z Wołynia. M. Tokarzewski z Buska F. Koberwein z Brodów. Ks. G. Szaszkiewicz z Przemyśla L. Timacus z Bremen

Hotel Europejski

Pp. G. Dwernicki z Podola. A. Antoniewicz z Kołomyi J Waltz z Pięciokościołów

Hotel Krakowski.

T Wolski z Przemyślan J Dobrowolski z Rossyi. W. Lewicki z Limanowy. H. Barysz Brodów.

Hotel Warszawski.

Pp. E. hr Potocki z Maryampola W. Wiśniewski z Leszczkowa. J. Sochanik z Zbaraża. M Wiśniewski z Leszczkowa. A Daczewski z Wołoczysk. M. Barta z Dublan.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10 maja 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 7 9°C Psychrometr wilgotny 6 1.°C. Prężność pary 6.0.mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW6 Ozon 9

Barometr idzie w górę.

Temperatura powietrza 6 3° R

Stan barometru nad poziom morza 762 1m

Zmiana pomieszkania.

Dr. T. Krobicki

mieszka przy ulicy Kościuszki (dawniej Frenela) i ordynuje od 2giej do 4tej popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 maja 1882.

	płacą (walut. zł. ct.)	żądają (austr. zł. ct.)
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	309 50	313 —
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171 50	174 50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	317 –	322 –
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 –	101 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 —	94 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 —	101
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41^1/_2$ l.	87 50	89 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 10	103 10
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią . .	101 —	102 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	96 —	98 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 40	101 40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 50
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 53	5 63
Dukat cesarski	5 54	5 65
Napoleondor	9 48	9 58
Półimperyał	9 77	9 87
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 $20^3/_4$	1 $22^3/_4$
100 marek niemieckich	58 35	59 15
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 maja 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.65	76.80
luty-sierpień	76.70	76.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.50	77.65
kwiecień-październik	77.55	77.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134.5
„ „ 1864 po 100 zł.	174.—	174.25
„ „ 1864 po 50 zł.	172.—	173 —
Renty Com. po 42 lir austr.	35.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145.75	146.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.20	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.85	93 –
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94 60	94.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	107.50
Bukowiny	99.75	100.25
Galicyi	100.75	101.40
Niższej Austryi	105. -	—.—
Siedmiogrodu	97.75	98 25
Węgier	98.50	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	130.40	130 70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	343.60	343.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	828.—	830.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	556.—	558.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.25	211.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2585 —	2590
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	311.25	311 75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	173. –	173 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	336 25	336 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146 25	146.75
I kol. węg. gal a 200 zł w srebrze	160 25	160.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.90	102.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	93.50
„ „ „ „ po 5 proct.	100.10	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	104 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.85	101 —
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.90	94.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.30	95.60
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106 50	107. –
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101 75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.40	100.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.75	94.25
z r. 1867	99.75	100.—
z r. 1868	95.80	96 20
z r. 1872	94 75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92 60	92 85
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42 –
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	111.75	112.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	19 60	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.—	47.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23. –	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120 15
Paryż za 100 fr.	47.62.50	47.67 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65. –
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65. –
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.—	9.54.50
Rossyjski imperyał	9.81 —	9.83.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 8 maja 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	60
„ „ „ w srebrze	77	55
Renta w złocie	94	65
Losy pożyczki z r. 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	344	80
Londyn	119	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$53^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 815. (3280 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 26 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n k. 247 w Starem mieście położonej, na 200 zł oszacowanej, do Eliasza i Anny Federkiewiczów należącej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 178 zł. 33 ct. Zakład wynosi 20 zł Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, dnia 23 marca 1882.

L. 2200. (3245 1 3)

C k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej państwa Nadwórna przeciw Ickowi Heizler i Aronowi Menczel o 1600 zł. a. w. odbędzie się w dniach 2 czerwca, 23 czerwca i 7 lipca 1882, każdym rarem o 10 godzinie z rana publiczna sprzedaż realności i gruntów w Jabłonicy położonych, ciała tabularnego niestanowiących, a to domu nr. 161/139, sianożęci n. k. 73 do Icka Heitzlera, dalej realności n. 37 wraz z gruntem do potoku Jabłonczuk przytykającym i placu budowlanego n. k. 12 do Arona Menczla należących z tem, że takowe przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi:

a) domu nr. 161/139 500 zł.
b) sianożęci nr. 73 200 zł.
c) realności nr 37 400 zł.
d) gruntu do potoku Jabłonczuk przytykającego 200 zł.
e) gruntu budowlanego nr. 12 50 zł.

Wadyum wynosi 10 procent Bliższe warunki, tudzież protokół opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Delatyn dnia 26 marca 1882.

L. 16902. (3289 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie pod je do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiej kasy oszczędności przeciw Józefowi Moreckiemu pto 241 zł 76 ct a w. z pn dozwoloną został egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. $691^1/_4$ we Lwowie położonej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi rozpisuje się dwa termina na dzień 15 czerwca i na dzień 13 lipca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sali rozpraw ustnych.

Cenę wywołania stanowi suma 3900 zł. a. w. Każdy z licytujących ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania. Resztę warunków można przejrzeć lub odpisać w registraturze c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 22 kwietnia 1882.

L. 1649 (3270 1—3)

Dnia 12 czerwca i 12 lipca 1882 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Tyliczu, Mikołaja Hamernika własnego na zaspokojenie pretensyi Jana Krausa w kwocie 100 zł. z pn.

Cena szacunkowa 590 zł., wadyum 60 zł. Resztę warunków w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica, dnia 1 maja 1882.

L. 2259. (3279 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nieletniej Maryannie Szegdównej i Maryannie Szegdowej pto 187 zł 51 ct. a. w. z pn. dnia 16 czerwca, 18 lipca i 18 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 40 w Rzuchowie położonej, na 1350 zł oszacowanej.

Zakład wynosi 135 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, dnia 17 kwietnia 1882.

L. 16277. (3213 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego 138 zł., 138 zł. i 2215 zł. 17 ct z przyn. odbędzie się dnia 15 czerwca 1882 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Nisona By a. Sławy Lei dw. im. Byk urodzonej Brand i Salamona Brodyera wedle dom. 46 pag 158 i 159 n. 30 i 32 haer. należącej realności pod l. 257 m. we Lwowie położonej na którym terminie realność ta i niżej ceny wywołania 7000 zł za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 350 zł. złożoną być ma warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 grudnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany został.

Lwów dnia 22 kwietnia 1882

L. 12006. (3214 1—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie 54 zł. z przyn. odbędzie się dnia 9 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej ś p. Jakóba Borowika wedle dom. 244 pag. 261 i 264 n. 1 i 2 haer należącej, połowy realności pod l. $229^4/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach ta połowa realności tylko wyżej ceny wywołania 1496 zł. 27 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 150 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 marca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany został

Lwów dnia 22 kwietnia 1882.

L. 4094. (3256 1 3)

7 czerwca, 13 lipca i 10 sierpnia 1882, o godzinie 10 rano, przeprowadzi tutejszy sąd licytacyę realności pod lk 8 subrep 23 w Hyrowie, Piotra i Semena Stennickich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt włość 187 złr 51 ct a. w z pn.

Cena wywołania 350 złr.

Zakład 35 złr a w.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie

C k. sąd powiatowy.

Dukla dnia 31 grudnia 1881.

L 7492 (3117 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem wydobycia pretensyi spadkobierców Jossla Erlbamma przeciw spadkobiercom Stasia Mroczko w kwocie 10 złr. zpn odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności dłużników pod l. k. 23 rep. 110 w Busowiskach w trzech terminach a to: dnia 22 czerwca 1882, dnia 21 lipca 1882 i dnia 22 sierpnia 1882 każdą razą o godzinie 10 rano, z tem że na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 49 złr.

Zaś wadyum wynosi 5 złr.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 31 grudnia 1881.

L. 846. (3002 1—3)

Dnia 13 lipca, 17 sierpnia i 14 września 1882 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 19/12 w Skorodnem powiatu Liskiego położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Fedia Stecia własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie 23 rat po 6 złr. i reszty kapitału w kwocie 26 zł. 95 ct. wraz z procentami po 6% od sta z pn.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska dnia 27 marca 1882.

L. 1039 (3201 1—3)

Dnia: 28go czerwca, dnia 16 sierpnia i dnia 20 września 1882, o 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż $^1/_6$ idealnej części realności pod l k. 250 w Brzozowie ciała tabularnego niestanowiącej a Michała Gduli własnej, w sprawie Naftalego Liebera o 36 zł.

Cena wywołania wynosi 28 zł. $16^4/_6$ ct. Wadyum 28 zł 62 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, 28 marca 1882.

L. 2630. (3253 2—3)

Dnia 22 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 22 w Wykotach położonej, wykazem hipotecznym l. 184 dla tejże gminy objętej w sprawie Macieja Nedwidka przeciw Janowi Bandrowskiemu i spadkobiercom ś. p. Magdaleny Bandrowskiej pto 200 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 625 zł., wadyum 31 zł. 25 ct. Na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 20 marca 1882.

L. 22384. (3261 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla dukielskiego i podtatrzańskiego gościńca rządowego w jasielskim okręgu budowniczym na rok 1883 odbędzie się w c. k. Starostwie w Jaśle na dniu 26 maja 1882 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

I. Dla gościńca dukielskiego:

1 w sek. drogow. Jasło I, w 48 kilometrze 50 metrów sześć, w cenie fiskalnej 72 zł. 50 ct.

2 w sekcyi drogowej Żmigród od 49 do 58 kilometrów włącznie 1085 metr. sześć, w cenie fisk. 1085 „ — „

3 w sekcyi drogowej Dukla od 59 do 61 kilometrów włącznie 180 metrów sześć, w cenie fiskalnej 327 „ — „

II. Dla gościńca podtatrzańskiego:

4 w sekcyi drogowej Jasło II od 108 do 115 kilometr. włącznie 790 metrów sześć, w cenie fisk. 1203 „ 70 „

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk, z których materyał ten ma być dostarczany, przejrzeć można w wymienionem c. k. Starostwie, do którego w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podawane być mają oferty, które w każdym razie opiewać muszą tylko na takie przestrzenie gościńca, dla których szuter lub kamień z jednego i tego samego szutrowiska lub łomu jest przeznaczony.

Oferty te mają być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., tudzież w 5 prc. wadyum, zaś oferowane w nich ceny winny być nietylko cyframi, ale także i literami wyrażone. Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 27 kwietnia 1882.

Z. 8505 (3230 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages 1200 fl. sRG die exekutive Feilbietung der ut. Tom. I p. 342 n. 7 haer und Tom III pag. 78 n. 9 haer. dem Selig Jungermann eigenthümlichen 1/3 und 1/24 Teile der sub CN. 342 in Kałusz gelegenen Realität zu Gunsten der Eitel Hartman hg. am 10 Mai 1882 und 12 Juni 1882 um 9 Uhr Vm. öffentlich mit dem versteigert werden, daß diese Realitätsteile nur über oder um den Schätzungswerth 1222 fl. 71 kr. ö. W. verkauft werden, und falls die Veräußerung nicht zu Stande kommen sollte, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingnisse die Tagfahrt am 20 Juli 1882 um 9 Uhr Vm abgehalten werden. Das Vadium beträgt 123 fl.; die übrigen Bedingungen, sowie der Schätzungsakt und Tabular-Auszug können in der hg. Registratur eingnsehen werden. Zur Vertretung der Waisenkasse wird der Kurator Abraham Falk und zur Vertretung derjenigen Gläubiger, den der Feilbietsungsbescheid nicht zeitlich genug oder gar nicht zugestellt werden könnte oder welche erst nach dem 31 Jänner 1881 an die Gewähr des Lizitationsobjektes gelangen sollten wird der Kurator Hipolit Lewicki bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz 13 Oktober 1881.

Z. 9228 (3223 2-3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Chodorów wird somit kundgemacht, daß am 1ten Juni 1882, am 6ten Juli und am 8ten August 1882 jedesmal um 10 Uhr Vorm die exekutive öffentliche Versteigerung der dem Schuldner Wasyl Hrynyk eigenthümlich gehörigen, nicht intabulirten sub. CN. 23 subr. 20 in Horodyszcze centnarskie gelegenen Realität zur Hereinbringung der Forderung des Naftali Falker pr. 200 fl. s. N. G. beim hiesigen Gerichte mit dem vorgenommenen werden wird, daß bei den zwei ersten Terminen diese Realität nur um oder über den Schätzungspreis beim dritten hingegen um jedweden Preis wird hintangegeben werden.

Als Ausrufspreis wird der Betrag pr. 415 fl. ö. W. festgesetzt das, Vadium beträgt 41 fl. 50 kr.

Die übrigen Licitationsbedingungen dann das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und der Schätzung der Realität können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Chodorów, am 14 März 1882.

L. 7666. (3222 1—3)

Niniejszem ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego c. k. Skarbu przeciw Magdalenie Scherer pto 10 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 219 w Lisowicach położonej, ciało tabularne stanowiącej, w dniach 13 czerwca i 13 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, w razie niesprzedania tej realności za cenę wywołania ustanawia się termin na dzień 10 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, celem ułożenia ułatwiających warunków.

Cena wywołania wartość szacunkowa 3619 zł., wadyum 10 prc. Resztę warunków licytacyi można przejrzeć na tablicy sądowej w lub aktach dotyczących w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 30 listopada 1881.

L. 363. (3233 1—3)

W dniach 6 czerwca, 4 lipca i 8 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 157 w Zbydniowie położonej, ciało hipoteczne wykazem 10 tejże gminy objęte stanowiącej, dłużnika Ignacego Bieleckiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Eliasza Pfeffera w kwocie 57 zł. 50 ct z pn.

Cena wywoławcza 977 zł., wadzum 97 zł. 70 ct. a. w. Na pierwszych 2 terminach można nabyć realność za lub wyżej ceny wywołanej, na 3cim i niżej takowej. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rozwadów dnia 22 stycznia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 155. (3292)

Komisya hypoteczna dla powiatu sądowego Sokalskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 12 maja 1882, aż do dnia 18 maja 1882 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze c. k. sądu powiatowego w Sokalu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowymi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Kłusów leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 19 maja 1882 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnieni lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

We Lwowie 5 maja 1882.

L. 404. (3293)

Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Sokalskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 12 maja 1882 aż do dnia 18 maja 1882 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze ck. Sądu powiatowego w Sokalu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami. kopiami map katastralnych i protokołami parcelowymi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Parchacz leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 19 maja 1882 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu sosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

We Lwowie dnia 5 maja 1882

L. 3468. (3276)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że złożone zostały w tymże arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Nadorożniów z miejscowością Raj. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie a w dniu 27 maja 1882 do przeprowadzenie dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg gruntowych wydzieloną.

Z Komisyi hipotecznej ck. Sądu powiatowego

Brzeżany dnia 6 maja 1882.

L. 3097. (3286)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż w takowym złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zaleszczyki miasto i że interesowani przeciw prawdziwości arkuszów posiadania zarzuty wnosić mogą, aż do dnia 15 maja 1882, w którym w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Zaleszczyki 6 maja 1882.

L. 5807 (3284)

C. k. sąd pow. podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Dulibach na dniu 22 maja 1882 rozpoczęte zostaną, w w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stostowne uznają przytoczyć mogą.

C. k. sąd powiatowy

Stryj dnia 8 maja 1882.

L. 173 i 174. (3263)

Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Sokalskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 16 maja 1882. aż do dnia 25 maja 1882 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze Wielmożnego p. Naczelnika c. k. sądu powiatowego w Sokalu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Nośniec i Horbków leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 26 maja 1882 o godzinie 9 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemnych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stnsunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 7 maja 1882.

L. 144 i 532. (3264)

Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego bełzkiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 8 maja 1882, aż do dnia 24 maja 1882 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze c k. sądu powiatowego w Bełzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami. kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzioż protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Hulcze i Zniatyn leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 25 maja 1882 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowae uzna.

We Lwowie 5 maja 1882.

L. 6271 (3221 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Wróblowice, Kosocice z osadą Barycz, w okręgu Sądu powiatowego w Podgórzu;

Witkowice, Brandwica w okręgu, Sądu powiatowego w Rozwadowie;

Swiebodzin, Rzuchowa w okręgu Sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Dąbrówka tuchowska, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Bukowina, Borki i Huta deręgowska w okręgu Sądu powiatowego w Ulanowie;

Chodaczów, w okręgu Sądu powiatowego w Leżajsku;

Stradomka, w okręgu Sądu powiatowego w Bochni;

Bojanczyce i Gruszów, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Piechoty z miejscowością Zachwiejów w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Zarzyce, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Filipowice, w okręgu Sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Miasto Zator i gminy katastralnej Zator, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 31 stycznia 1881 l. 1380, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 marca 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażone księgi uskutecznione, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1882 włącznie w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna leży zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków hipotecznych

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powddu zaniedbania do pierwotnego stanu pzywróconym.

Kraków 19 kwietnia 1882.

Upadłości.

L. 5514 (3172 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Izaaka J. Laudy, protokołowanego handlarza drzewem w Stanisławowie, tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach, w których ustawa konkursowa z 25go grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k Radca sądu krajowego Dr. Kazimierz Szczurowski zaś administratorem tymczasowym adwokat Dr. Karol Kwiatkowski mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku, do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym Sądzie dla uniknienia skutków z zaniedbania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić, i na terminie dnia 7 sierpnia 1882 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez Sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 22 maja 1882 o 9 rano w biurze II.

Wierzycieli po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych Sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym byćby musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska.“

Stanisławów, dnia 2go maja 1882.

Z. 4960 (3171 3—3)

Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche bewegliche, sowie über das in den Ländern für welche die Konkursordnung von 25ten Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der unter der Firma Weiss & Gertner registrirten offenen Gesellschaft zum Betriebe des Schnittwaarenhandels in Drohobycz, sowie über das gesammt bewegliche und in den Ländern für welche obige Konkursordnung gilt befindliche unbewegliche Privatvermögen der persönlich haftenden Gesellschafter Peisach Weiss und Juda Gertner beide wohnhaft in Drohobycz, der Concurs eröffnet worden. Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Bereźnicki und als einstweiliger Massaverwalter Adwokat Dr. Wohllerner in Drohobycz bestimmt. Die Verhandlung über jeden dieser Konkurse wird abgesondert geführt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 20ten Juli 1882 um 9 Uhr bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschusses die Tagsatzung auf den 24ten Mai 1882 Vormittags 9 Uhr bei dem Konkurskommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden. Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor oder in dessen Nähe wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 einen daselbst wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde. Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Sambor, den 1ten Mai 1882

D 4661. (3252 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, iż w masie rozbiorowej Temy Barbaszowej adw dr. Katzenellenbogen jako zarządca pozostawionym, zaś Herzel Borall tegoż zastępcą ustanowionym został. Do Wydziału powołano Samuela Lilienthala i Eisiga Schrattera.

Stanisławów, 22 kwietnia 1882.

Kuratele.

L 7690 (3018 3—3)
Jakim i Anna małżonkowie Pełynio z Jażowa uznani marnotrawcami.
Kurator tychże Fredko Kot z Starego Jażowa
C. k. sąd powiatowy.
Jaworów dnia 26 października 1881.

L. 1068. (3040 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że Iwan Podgórniak z Czartoryi w skutek uchwały c k. sądu obwodowego z 7 marca 1882 l 2897 marnotrawcą uznanym i Ignach Karapulka kuratorem jego ustanowiony został.
C. k. sąd powiatowy.
Mikulińce 16 marca 1882.

L. 8847. (3116 3—3)
Uchwałą Trybunału Stanisławowskiego do l. 10680/81 uznano Schamę Purpura z Nadwórny za obłąkanego kuratorem jego ustanawia się Mojżesza Leibę Purpura z Nadwórny. C. k. sąd powiatowy
Nadwórna 26 marca 1882.

L. 1600. (3089 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, iż Michał Cyrulik gospodarz z Glinika górnego uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 6 kwietnia 1882 l. 4354 za marnotrawcę uznany i że temuż Tomasz Maguder wojt z Glinika górnego kuratorem ustanowionym został.
we Frysztaku 14 kwietnia 1882.

L. 1139 (3285 1—3)
Wojciech Paryna z Czyszek uznany został za marnotrawcę i temuż kurator w osobie Jana Kożuszka z Czyszek ustanowiony.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Winniki 3 marca 1882.

L 870, (3234 1—3)
Jwana Mjsków z Ruzdwian uznano sądownie marnotrawcą Kuratorem Piotr Gospodarzec.
C. k. sąd powiatowy.
Trembowla, 20 lutego 1882.

L 1666 (3254)
Włościanie Tomasz Dawyskiba z Kobyłowłok i Michał Marczyn z Budzanowa zostali uznani sądownie marnotrawcami dla których ustanowiono kuratorów włościan a to dla pierwszego Szymona Dawyskibę a dla ostatniego Feliksa Ciastko.
C. k. sąd powiatowy.
Budzanów, d. 26 kwietnia 1882.

L. 3745. (3184 1—3)
Uchwałą c. k sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 6 kwietnia 1882 l. 2803 został Wasyl Marusyk z Bełyłuje za marnotrawcę uznany, kuratorem ustanowiono Michajła Marusyk rolnika z Bełyłuji.
C. k. sąd powiatowy
Sniatyn 22 kwietnia 1882.

L. 1426. (3144 1—3)
Dla Dyonizego czyli Damiana Fyk vel Fik gospodarza ze Smolnika, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 8 marca 1882 l. 2652, za marnotrawcę uznanego, ustanowiono Matija Mokija gospodarza ze Smolnika kuratorem.
C. k. sąd powiatowy
Baligród, 20 marca 1882.

L. 4100. (3137)
Dla Antoniego Wojcika z pod Nr. 29 w Kłodnem, uznanego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z 8 kwietnia 1882 l. 1969 za marnotrawcę, ustanowiono kuratorem Jana Musiała.
C k. sąd powiatowy
Limanowa, 29 kwietnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4088 (3080)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że firma „Aron Katz" handel towarow galanteryjnych i norymberskich w Stanisławowie w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych wpisaną została.
Stanisławów, 5 kwietnia 1882.

L. 4545. (3109)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sad handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy firm pojedynczych firmę: Wolf Badian dzierżawa browaru i produkcyi piwa w Husiatynie, do której zastępowania i podpisywania jedynie Wolf Badian jest uprawniony.
Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1882.

L. 1916 (3190).
C. k. sąd obwodowy w Now. Sączu czyni wiadomo, że firma „Zakład zdrojowy w Szczawnicy„ na żądanie c. k Akademii Umiejętności w Krakowie do rejestru handlowego firm pojedynczych z nadmienieniem że jako prokurz ści do podpisania firmy p. adw. Dr. Feliks Szlachtowski i p Dr. Karol Estoreicher Dyraktor biblioteki Uniwersytetu Krakowskiego, a to każdy pojedynczo upoważnieni zostali, w dniu 30 marca 1882 w Tom I. na stronnicy 53 i 54 poz. 53 wpisaną została
C. k sąd obwodowy
Nowy Sącz d 8 kwietnia 1882.

L. 276. (3175 1—3)
Ces. kr. sąd powiatowy w Krośnie po wiadamia, iż dnia 4 maja 1875 w Odrzykoniu zmarł Jakub Fiołek bez ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy sądowi spadkobiercy nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu do spadku pretensye roszczą, aby w ciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia w tut sądzie się zgłosili i swe prawa wykazali, ileże w przeciwnym razie spadek, do którego kuratorem Wojciech Trznadel z Odrzykońca ustanowiony został, z zgłaszającymi spadkobiercami, którzy swe prawa do spadku wykazali, przeprowadzony i przyznany, a wrazie niezgłoszenia się Wysokiemu Skarbowi jako kaduk wydany zostanie.
Krosno, 20 stycznia 1882.

L. 8492. (3182 1—3)
C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Cbaima Leib Hessel i Jenty Kohn o utworzenie nowego ciała tabularnego dla parceli budowlanej względnie realności pod Nr 427 miasto w Buczaczu położonej, obszaru gruntowego 34 sążni kwadratowych zajmującej a graniczącej od po łudnia do drogi miejskiej nad rzeką Strypą, od północy do drogi miejskiej, od wschodu do kamienicy murowanej pod Nr. 55 m. od zachodu do kamienicy pod Nr. 413 m. c. k. sąd powiatowy w Buczaczu projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, któryto projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 czerwca 1882 za księgę gruntową uważanym będzie, od którego dnia też a od tego dn a począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.
Równocześnie wzywa c k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:
a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu swoje oznajmienie do dnia 31 sierpnia 1882 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.
Nakoniec czyni się uwagę. że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.
Lwów, dnia 12 kwietnia 1882.

L. 1323. (3166 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Busku wzywa niniejszem każdego, ktoby policę przez Dyrekcyę Igo wiedeńskiego powszechnego towarzystwa asekuracyjnego w Peszcie z dnia 30 października 1863 N. pol. 7259, 13 Dekl. N. 8510 wys awioną, mocą której to towarzystwo zabezpieczyło na podstawie deklaracyi z daty 19 października 1863 Amalii Bełkot kapitał w kwocie 100 zł. płatny po 17 latach mianowicie 30 października 1880, jeżeli wtedy zabezpieczona Amalia Bełkot żyć będzie, — posiadał policę tę w przeciągu jednego roku. sześciu tygodni i trzech dni w sądzie tutejszym tem pewniej złożył, ileże w przeciwnym razie po upływie tego terminu, polica ta za nieważną i wystawiciela nieobowiązującą uznaną zostanie.
Busk, 10 kwietnia 1882.

L 1748. (3074 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do wiadomości, że dnia 30 lipca 1843 zmarł Tomasz Kruszyński w Złotkowicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, po którym do dziedziczenia spadku powołaną jest na podstawie następstwa prawnego tegoż córka Marya zamężna Niżkow.
Ponieważ miejsce pobytu tejże, sądowi wiadomem nie jest, przeto wzywa się ją, ażeby w ciągu jednego roku od dnia tegoż ogłoszenia w sądzie osobiście, lub przez zastępcę się zgłosiła, i oświadczenie swoje do spadku wniesła, inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem dla niej w osobie Jana Pawełka ustanowionym przeprowadzoną zostanie.
Mościska, dnia 25 marca 1882.

L. 17723. (3125 2—3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. Sec. I we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych, Antoniego Szumlańskiego i Bertę Felner de Feldegg, że w sprawie sumaryeznej Katarzyny Karpf przeciw nim pto 22 zł. i 33 zł. w. a. z pn. wniosła powódka do sądu tutejszego pod dniem 3 kwietnia 1882 do l. 17246 pozew, że celem doręczenia im tego pozwu ustanowiony został dla nich na własny ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. Dr. Jamiński a zastępcą tegoż Dr. Krzyżanowski i wzywa się ich, by temuż ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wskazówek dostarczyli, lub też innego zastępcę prawnego sądowi wskazali.
Lwów, dnia 17 kwietnia 1882.

L 17765. (3215 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 23go kwietnia 1882 do l. 17765 wniosł Józef Martinelli przeciw Tymotei Habermann z życia i miejsca pobytu niewiadomej, lub w razie śmierci tejże przeciw jej z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. $331^2/_4$ we Lwowie preteusyj Tymotei Habermann w sumie 200 zł. w. a. z pn ut Dom. 40 p. 264 n. 4 i 5 on zaintabulowanej, w którym to pozew wyznaczono termin do sumaryeznej rozprawy na dzień 19 czerwca 1882 godzinę 11tą przed południem.
Gdy życie i miejsce pobytu pozwanej Tymotei Habermann a względnie jej spadkobierców nie jest wiadome, został dla niej adwokat Dr. Dziubiński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Gajewski mianowany.
Wzywa się zatem Tymoteę Habermann, względnie jej spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała, tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1882.

L, 45363. (3193 3—3)
C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Engländ ra iż przeciw niemu w d. 25 października 1881 l 38803 pozew pto 44 zł. 83 ct. wniesiony został i rozprawa na dzień 30 maja 1882 o godzinie 9 rano wyznaczoną została.
Wzywa się więc Mojżesza Engländera, ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie adw. Dra Schöna wszelkich potrzebnych środków do obrony dostarczył, a w razie obrania sobie innego pełnomocnika o tem sąd tutejszy zawiadomił, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Kraków, 22 kwietnia 1882.

L. 4417 (3100 3—3)
C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Maryi Leibschang o utworzenie nowego ciała tabularnego dla gruntu pod l. kat. 4406 w Kołomyi w tamsądowym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonego a graniczącego na zachóg z gruntem M. Zurakowskiego, na południe z drogą polną, na zachód z gruntem Antoniego Błocha a na północ z gościńcem do Horodenki prowadzącym, a zawierającego w sobie przestrzeni 14 morgów 1294 sążni kwadratowych, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 marca 1882 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.
Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby
a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czyby zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoie oznajmienie do dnia 15 czerwca 1882, włącznie tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.
Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.
Lwów dnia 21go lutego 1882.

L 4592. (3198 3—3)
C k. sąd powiatowy w Brodach oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Mozesowi Wohlmanowi, że dnia 7 marca 1882 l. 3299 wniósł Leopold Senzer przeciw Eliaszowi Rosenthalowi i Mozesowi Wohlmanowi pozew, na który do rozprawy wyznaczony został termin na dzień 19 maja 1882, dalej że dla Mozesa Wohlmana zamianowano kuratorem Dra Kurysia, któremu on potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę wskazać jest obowiązany, gdyż inaczej możliwe złe skutki tylko sobie będzie musiał przypisać.
Brody, 28 kwietnia 1882.

L. 6529. (3189 3—3)
C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu, Franciszka Drozdowskiego, Annę z Nowickich Chlebowską, Józefa i Jacentego Drozdowskich, Justynę z Drozdowskich Mysłowską, że wskutek zgłoszenia przez Józefa Padlewskiego prawa własności do dóbr Bryczyna dolna część, ustanowiony został dla nich kuratorem p. adw. Dr. Ferdynand Wilkosz, tudzież że do rozprawy w myśl §. 8 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. u. p. wyznaczono w tut. sądzie termin na dzień 15 maja 1882 o godzinie 10 rano
Kraków, dnia 24 marca 1882.

L. 45364. (3192 3—3)
C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Engländera, iż przeciw niemu w dniu 13 listopada 1881 do l. 41149 pozew pto 47 zł. wniesiony został i rozprawa na dzień 30 maja 1882 godzinę 9 przed południem wyznaczoną została.
Wzywa się więc Mojżesza Engländera, ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie adw. Dra Schöna wszelkich potrzebnych środków do obrony dostarczył, a w razie obrania sobie innego pełnomocnika o tem sąd tutejszy zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Kraków, 22 kwietnia 1882.

L. 987. (3081 3—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k sądzie obwodowym w Tarnowie na drugą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 czerwca 1882 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c k. radców sądu krajowego Pawła Mossora, Adolfa Hurę, Józefa Konckiego i Juliusza Freiselsfeld Chitrego.
Prezydyum c k. sądu obwodowego w Tarnowie dnia 29 kwietnia 1882.

L 2774. (2962 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomą z miejsca i życia Maryannę Lichwalinę aby się do spadku Marcina Chmury zmarłego w Smęgoczowie w roku 1810, w ciągu jednego roku zgłosiła, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Wawrzyncem Kowalem pertraktowany zostanie.
Dąbrowa, d. 5 kwietnia 1882.

Doniesienia prywatne.

Kulaszne
zakład kuracyjny
klimatyczno-żętyczny i rzeczne kąpiele
otwartym zostanie 15 maja.

Zakład ten tuż obok dworca Kulaszne-Szczawne kolei Łupkowskiej 1200 stóp nad nad powierzchną morza w Karpatach położony, posiada 50 wygodnie urządzonych pokoi dla gości. Żętyca owcza bywa dwa razy dziennie świeżo w Zakładzie przyrządzona, dla używających kuracyi mlecznej utrzymuje się w Zakładzie krowy. Można dostać także mleka koziego. Kąpiele natryskowe i w wannach, oraz w górskiej rzece Osławie płynącej koło zakładu wyborne kąpiele rzeczne bardzo wzmacniające.

Wszelkie wody mineralne.

Do spaceru służy obszerny ogród w którym chodniki zwirowane, altany cieniste i ławeczki. W restauracyi gdzie jedzenie dobrze świeżo i zdrowo przyrządzanem bywa, można jadać à la carte lub Tabl d' haut, po bardzo umiarkowanych cenach. Mogą też goście i swoją kuchnię prowadzić, czasopisma, biblioteka, fortepian w sali, która służy do zabaw i zebrań gości. Koni na dalsze wycieczki zawsze dostać można na żądanie. — Pociągi przychodzą i odchodzą w południe. — Poczta i telegraf w miejscu

Lekarz Zakładu **Dr. Grodecki**

Zamówienia na mieszkania przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela zarząd zakładu **w Kulasznem,** — poczta — **Szczawne.**

(3271 1-3)

L. 3690. (3296 1—3)

Konkurs

Na podstawie polecenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 4 kwietnia b. r. l. 17021 rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie przy tutejszym szpitalu powszechnym opróżnione posady a to:

1. prymaryusza oraz dyrektora zakładu z roczną płacą 800 zł., i
2. sekundaryusza z roczną płacą 400 zł. i dodatkami a mianowicie: wolnem pomieszkaniem w zakładzie, wiktem opałem i światłem.

Ubiegający się o jedną z tych posad zechcą dołączyć do swych podań:

a) metrykę urodzenia.
b) świadectwo zdrowia i dowód uwolnienia od wojska.
c) dyplom z wszech nauk lekarskich, i
d) wywód dotychczas odbytej praktyki.

Podania zaopatrzone w powyższe wywody należy wnieść najdalej do 5 czerwca b. r. do Zwierzchności gminy miasta TARNOWA.

Tarnów, 3 maja 1882.

L 3104. (3161 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem. że na podstawie §. 63 ustaw. kapitały 32.236 zł. 98 ct. w. a. i 34.263 zł. 85 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 36300 zł. i 34.800 zł. na hipotekę dóbr Lubsza i Wyspa w powiecie Rohatyńskim położonych, W. Bronisława Ujejskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1880 r. roku jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, d. 26 kwietnia 1882.

L. 679. (3243 2—2)

Obwieszczenie.

Rachunki z przychodów i wydatków Rady powiatowej Tłumackiej za rok 1881 wyłożone zostały w myśl §. 30 ust. o Rep. pow. na dni 14 w kancelaryi Wydziału powiatowego **w Tłumaczu,** gdzie w godzinach urzędowych przez opodatkowanych w powiecie przejrzane być mogą.

Z Wydziału powiatowego.

Tłumacz, dnia 1 maja 1882.

Dr. ANJELA
ZAKŁAD
wodoleczniczy
w Zuckmantel
(na Szlązku austryackim).

Najbliższa stacya kolei żelaznej **Ziegenhals** jest o milę odległą Leczenie za pomocą elektroterapii, mięsienia, kąpieli z igliwja. Zakład jest przez cały rok otwartym.

(3030 3—?)

4 medale zasługi.

Fenilin

niezawodny środek na wytępienie **moli,** flakon 60 centów

MIKOTON.

Jest to jedyny środek, który radykalnie niszczy **pluskwy,** flakon 50 c..

GRYLON,

wypróbowany i powszechnie uznany za najlepszy środek do wytępienia **szwabów, stonóg, tarakonów** i t. p. nieznośnych owadów. Flakon 30 ct.

Proszek perski!!

niezawodny na wygubienie **pcheł,** pakieciki po 5 ct. 10 ct. Flakonik 30 ct. Kilo 3 zł.

Alichenia.

Scisłe dochodzenie i doświadczenie przekonały, że niema lepszego środka na wytępienie **grzyba domowego** nad ALICHENIĘ — Zwracam uwagę Sz. pp właścicieli realności na ten znakomity środek. Kilo 40 ct, beczka na 25 kilo 1.50, na 50 klo. 2.50, na 100 klo. 3 złr. Opisanie użycia franko.

Nabyć można tych znakomitych środków **we Lwowie:** ulica Kopernika licz 3, w filii **w Krakowie:** Sukiennice 1 20. (2981 3-?)

J. Ihnatowicz.
magister farmacyi i chemik sądowy.

L. 980. (3301)

Ogłoszenie.

Stosownie do §. 30 ust. o repr. pow. zostały rachunki z przychodów i rozchodów funduszu powiatowego za rok 1881 do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych z dniem dzisiejszym w biórze Wydziału wyłożone, co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Z Wydziału rady powiatowej.

Rzeszów, d. 6 maja 1882.

Prezes
Edward Jędrzejowicz.

L. 2979. (3266 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2543 zł. 79 ct. 2180 zł. 84 ct. i 1175 zł. 9 ct. w a. listami zastawnemi, z większych sum 3000 zł. 2500 zł. i 1200 zł. w. a. na hipotekę dóbr Połom mały w powiecie Brzeskim położonych, Kazimiery Jadwigi dw. im. Józefy Kazimiery dw. im. i Mieczysława Jaszczurowskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1870 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 1 maja 1882.

Składając z dniem 5go maja b. r. adwokaturę, oddałem wszelkie sprawy kancelaryjne koledze memu Wm. adwokatowi Dr. **Janowi Kuczkiewiczowi,** którego także wydział Lwowskiej Izby adwokatów moim zamianował substytutem. Uwiadamiam o tem wszystkich moich przyjaciół i klientów z prośbą, aby w razie potrzeby z temże samem zaufaniem udać się zechcieli do tegoż mego zastępcy Dr. Kuczkiewicza, adwokata krajowego we Lwowie przy placu **Bernardyńskim l. 10.** (3238 3-3)

Dr. Aleksander Pomianowski.

Nowo zreorganizowana

Fabryka pudrety
i nawozów mineralnych
w Stanisławowie

ma zaszczyt W. P. P. rolników zawiadomić, że przysposabia do zasiewów jesiennych zapasy pudrety.

Życzącym mieć do zasiewów jesiennych pudretę opuszczamy znaczny, rabat gdy zamówienia zaraz nastąpią i w jednej trzeciej części zadatkowane zostaną

Zamówienia jak i zadatki przyjmuje **Spółka-handlowo-Rolnicza w Stanisławowie.** (3250 2—4)

Wyszła z druku broszura
pod tytułem:

OGRODNICTWO LASOWE
czyli
NOWA KOPALNIA ZŁOTA.

TREŚĆ: Wstęp. — O chmielu leśnym. — O malinach. — O leszczyznie i jej orzechach. — O drzewach owocowych w lasach. — O grzybach. — O zakładaniu winnic w lasach. Dodatkowe uwagi.

Dziełko to, bardzo zajmujące, objętości 44 stronnic, niezawodnie zainteresuje każdego Szan. Czytelnika; ufni w to, ośmielamy się polecić takowe wszystkim pp. właścicielom dóbr, leśniczym, ogrodnikom itp.

Cena bardzo umiarkowana **tylko 35 ct.,** z przesyłką pocztową **40** ct.

Do nabycia jedynie tylko:
w drukarni Anny Wajdowiczowej
(pdt. Poremby), **Rynek l. 9, we Lwowie.**
(3104 2—2)

Także w tej drukarni można nabyć:
UZDROWISKA NAD MORZEM PÓŁNOCNEM
oraz
PORADNIK DLA LECZĄCYCH SIĘ KĄPIELAMI W OGÓLE.
Cena **50** centów

Niebawem wyjdzie także:
KSIĄŻKA PARAFIALNA
czyli
Książka do Nabożeństwa
DLA CHRZESCIAN-KATOLIKÓW.

Wydanie szóste, staranne, pomnożone i przez Jego Eksc. Najprzew. ks. Arcypasterza potwierdzone.

Nadto w drukarni tej po cenach bardzo umiarkowanych, bo o 50 prc. zniżonych, nabyć można różne inne książki nabożne polskie i ruskie, i pieśni, oraz dziełka pouczające i rozrywkowe. Szczególniej Szan. założyciele Czytelni ludowych mogą bardzo tanim kosztem nabyć liczny zbiór cennych dziełek popularnych. Wreszcie są zawsze na składzie i po cenach najtańszych różne druki metrykalne, gospodarskie, wyborcze, kancelaryjne itp.

Adres jak wyżej.



Chcąc zadość uczynić wielorakim wymogom, założyliśmy **we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5**

wielki skład powozów,

w którym zawsze utrzymywać będziemy w zapasie obfity dobór powozów po każdej cenie. Przy trwałości naszych od dawna z dobrej sławy znanych wyrobów fabrycznych, jesteśmy w stanie pozbywać towar nasz po najprzystępniejszych cenach i przyjmujemy tutaj także wszelkie zamówienia.

SCHUSTALA i SPKI.
Nadworna fabryka powozów.

(1644 30—30)

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Drugie zaproszenie
L. 3633.
na VII zwyczajne
Walne Zgromadzenie.

Gdy do walnego zgromadzenia rozpisanego na dzień **17** maja 1882 potrzebnej do prawomocności uchwał tegoż zgromadzenia ilości akcyj w czasie statutem oznaczonym, nie złożono, zwołuje się takowe w myśl §. 42 statutu Towarzystwa ponownie **na 31 maja** 1882 o 10 godzinie przed południem w celu obrad i powzięcia uchwał nad sprawami umieszczonemi w pierwszem zaproszeniu z 28 marca b. r. na porządku dziennym.

Posiedzenie walnego zgromadzenia odbędzie się na dniu powyższym w sali wykładów klubu austryackich urzędników kolejowych we Wiedniu (Eschenbachgasse 11.)

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rady zawiadowczej z czynności i przedłożenie Bilansu za rok 1880 niemniej też udzielenie absolutoryum.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego ze sprawdzenia rachunków za rok ubiegły.
3. Wniosek i uchwała co do wysokości kwoty uiścić się mającej za kupon płatny 1 lipca 1882.
4. Wniosek i uchwała co do wynagrodzenia rady zawiadowczej.
5. Uzupełnienie rady zawiadowczej.
6. Wybór trzech rewidentów i trzech zastępców do sprawdzenia rachunków Towarzystwa za rok bieżący.

Uprawnieni do głosowania P. T. Panowie akcyonaryusze, którzy życzą sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do 28go maja 1882:

w Wiedniu w kasie centralnej kolei Arcyksięcia Albrechta;
w Frankfurcie nad Menem w niemieckim Banku związkowym lub też w domu bankowym p. Erlangera i synów.

Przy złożeniu akcyi należy sporządzić dwie w liczbowym porządku ułożone i przez składającego własnoręcznie podpisane konsygnacye.

Jeden egzemplarz konsygnacyi zaopatrzonej potwierdzeniem odbioru, otrzyma składający a po odbyciu Walnego Zgromadzenia będą akcye wydane tylko za zwrotem tych konsygnacyj.

Zwraca się uwagę P. T. Panów akcyonaryuszów, iż według §. 35 statutów każde 25 akcyj do jednego głosu uprawniają, dalej, iż żaden akcyonaryusz nie może przyjąć więcej jak jedno pełnomocnictwo i że pełnomocnik także sam do głosowania musi być uprawnionym.

Pełnomocnictwa należy okazać najpóźniej jeden dzień przed zebraniem Walnego Zgromadzenia w Zarządzie centralnym w Wiedniu. Osoby niewłasnowolne i osoby moralne mają być zastąpione przez swoich prawnych względnie statutem ustanowionych zastępców, kobiety zaś przez pełnomocników, którzy nie muszą być akcyonaryuszami.

Wiedeń dnia 5maja 1882.

Rada zawiadowcza

(Przedruk nie będzie płacony.)

(3290).

Ogłoszenie.

Z powodu, że ważne sprawy niedozwalają kilku Członkom Rady nadzorczej opuścić Rady Państwa, widzę się zniewolonym Zgromadzenie ogólne Członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, na dzień 25 maja b. roku zwołane, **na dzień 5 czerwca b. r. na godzinę 10tą rano odroczyć.**

Porządek dzienny Zgromadzenia ogólnego ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 21go kwietnia b. r. zostaje niezmieniony.

Prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

Józef hr. Baum.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Weresza. Papier z c. k. uprzyw. Schlöglmühl